



W dniach od 21 do 24 lipca 1957 r. odbywa się w Warszawie ogólnokrajowe zgrupowanie przedfestiwalowe. Na zdjęciu: młodzież z woj. krakowskiego na spacerze na pl. Narutowicza. CAF — fot. Grzęda

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NISK

Nowe drogi
rozwoju
Wielkopolski

— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, środa 24 VII 1957

Nr 174 (4191)

Premier J. Cyrankiewicz:

Życzeniem naszego narodu jest by rząd i partia szły drogą październikowego plenum

WARSZAWA (PAP)

22 bm. w godzinach wieczornych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz z okazji Święta Odrodzenia Polski wydał przyjęcie w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie.

Przy dźwiękach hymnów na rodowych Polski i Demokratycznej Republiki Wietnamu na przyjęcie przybywa przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki w towarzystwie bawiącego z wizytą w Polsce prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minha.

Wraz z nimi przybywają członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki i Roman Zambrowski, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko, prezes NK ZSL Stefan Ignar, wiceprzewodniczący CK SD Jerzy Jodłowski, wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki, członkowie Rady Państwa, ministrowie, posłowie na Sejm PRL, generalicja, przedstawiciele organizacji społecznych, świata kulturalnego, nauki, przedstawiciele prasy krajowej oraz korespondenci zagraniczni. Liczne reprezentowane są także bawiące w Polsce delegacje Polonii z zagranicy.

Witając przybyłych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wyraża radość, że gościć może legendarnego bojownika o wolność Wietnamu, prezydenta DRW Ho Chi Minha — prezidenta kraju, który tak niedawno gościł serdecznie polską delegację rządową. Wizyta prezydenta Ho Chi Minha w Polsce — stwierdza Józef Cyrankiewicz — jest przejawem umacniającej się solidarności państw obozu socjalistycznego. Zwracając się do przedstawicieli państw obcych Józef Cyrankiewicz wyraża przekonanie, że obecny okres, okres, w którym rozwijają się przyjazne stosunki pomiędzy różnymi krajami oraz zacieśnią się pokojowa współpraca, powinien napędzać zadowolenie.

Józef Cyrankiewicz stawia następnie pytanie: Czego życzy

sobie z okazji Święta Odrodzenia naród polski? Odpowiadając na nie, premier stwierdza: Naród polski życzy sobie, by rząd i partia szły drogą październikowego plenum, by wysiłki całego narodu szły konsekwentnie w kierunku poprawy warunków ekonomicznych i podnoszenia stopy życiowej. Życzeniem narodu jest,

by pogłębiała się solidarność i współpraca pomiędzy krajami (Ciąg dalszy na str. 2)

Zespół „Mazowsze” wyjechał do Francji

WARSZAWA (PAP)

23 bm. wyjechał do Francji Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Zespół weźmie udział w międzynarodowym festiwalu zespołów ludowych w Aix-les-Bains i da dwa koncerty w Monte Carlo.

W drodze powrotnej „Mazowsze” wystąpi w Lille dla miejscowej Polonii.

Nowy projekt ustawy

Wywłaszczenie nieruchomości tylko za pełnym odszkodowaniem

WARSZAWA (PAP)

Ministerstwo Rolnictwa zakończyło ostatnio opracowywanie projektu ustawy o zasadzie i trybie wywłaszczania

nieruchomości na cele publiczne. Zgodnie z wytycznymi KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej uwzględnia on w szerokim zakresie interesy chłopów, wprowadza szereg istotnych zmian.

Na podstawie obowiązującego dotychczas dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r., o wywłaszczenie nieruchomości mogła się ubiegać każda jednostka, wykonująca plany gospodarcze. Opracowany obecnie projekt ustawy zakłada natomiast, że wywłaszczenia mogą nastąpić tylko w niezbędnych wypadkach i jedynie na rzecz państwa i jeżeli wymaga tego dobro użyteczności publicznej, lub interes obrony kraju. O wywłaszczenie może się ubiegać tylko jednostka państwowa administracyjna względnie państwowe przedsiębiorstwo. Projekt ustawy ustala, że wywłaszczeniem może być objęta cała nieruchomość względnie tylko jej część.

Projekt ustawy przewiduje również, że jednostka ubiegająca się o wywłaszczenie powinna wystąpić przede wszystkim do właściciela o dobrowolne odstąpienie nieruchomości i w razie porozumienia zawrzeć z nim umowę o nabyciu względnie wymianie.

Wywłaszczenie może nastąpić tylko za odszkodowaniem w formie pieniężnej, lub zamianą nieruchomości. Projekt ustawy wprowadza nowe, korzystne dla chłopów zasady odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości. Dotychczas np. niejednokrotnie odszkodowania wynosiły zaledwie 5–20 proc. realnej wartości nieruchomości wywłaszczonej. Obecnie będą one równe, a co najmniej bardzo zbliżone do wartości realnej. Przy zamianie — zgodnie z projektem ustawy — właściciel otrzyma nieruchomość tej samej wartości, a ponadto mają mu być zwrócone wszelkie koszty związane np. z przeniesieniem budynków na nowo otrzymaną nieruchomość. W wypadkach, jeżeli właściciel nie będzie mógł zebrać plonów, to również otrzyma za nie odszkodowanie, odpowiadające ich wartości.

+ na taśmie dalekopisu+

EPIDEMIA GRYPY

azjatyckiej dotarła nawet do Johannesburga (Unia Południowo-Afrykańska). Ofiarą jej padają mieszkańcy dzielnic robotniczych, gdzie warunki sanitarne są niezwykle prymitywne. Zarejestrowano już 7 tys. wypadków zachorowań.

„BRODOWY STRAJK”

Przez długi czas trwał osobliwy strajk młodzieży męskiej we wsł. Tope, w stanie Bombaj. W ciągu dwu i pół roku żaden z młodych ludzi ze wsł. nie goił się, aby poprzeć żądania młodzieży w sprawie budowy szkoły.

W OKOLICACH ANCHORAGE

(Alaska) od kilku już dni trwają straszliwe pożary lasów. Ogień podsycony przez silny wiatr objął około 400 tys. ha lasów.

Dotychczasowy ambasador USA opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP)

Dnia 23 bm. opuścił Polskę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Polsce Joseph E. Jacobs, żegnany przed wyjazdem w Warszawie przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ, ministra pełnomocnego Edwarda Bartola.

Świat pozdrawia Polskę

Z okazji Święta Odrodzenia, nadeszły na ręce kierownictwa partii i rządu PRL życzenia i gratulacje od mężów stanu wielu państw świata.

Oprócz kierowników partii i rządów bratnich krajów socjalistycznych despesze gratulacyjne nadeszły:

Prezydent Stanów Zjednoczonych A. P. — DWIGHT EISENHOWER, prezydent Konfederacji Szwajcarskiej — HANS STREULI, prezydent Egiptu — GAMAL ABD EL NASSER, prezydent Republiki Stanów Zjednoczonych Brazylii — JUSELINO KUBITSCHKE, prezydent Republiki Syryjskiej — NA ZEM KOUDESI, król Danii — FRYDERYK, prezydent Turcji — CEDAL BAYAR, prezydent Izraela — IZ-HAK BEN-ZWI, przewodniczący Najwyższej Rady Państwa Republiki Sudanu — SIRICIO IRO WAMI, prezydent Libanu — CAMILLE CHAMOUN, prezes Rady Ministrów Republiki Indonezji — DJUNADA, prezydent Finlandii — UURHO KEKKONEN.

Prezydent Ho Chi Minh witany owacyjnie na Wybrzeżu Gdańskim

GDAŃSK (PAP)

23 bm. bawiący w naszym kraju prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu — Ho Chi Minh i towarzyszące mu osoby w godzinach porannych przybyły do Gdańska.

Ze strony polskiej dostojnemu gościowi towarzyszą: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Bolesław Podemski, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ, min. pełnomocny — Edward Bartol oraz chargé d'affaires a. i. PRL w Wietnamie — Florian Ratajczak.

W imieniu społeczeństwa Wybrzeża dostojnego gościa powitał serdecznie przewodniczący Prezydium WRN J. Wolek. W odpowiedzi prezydent Ho Chi Minh wyraził swą radość z przybycia do Gdańska i przekazał mieszkańcom tego starożytnego historycznego miasta braterskie pozdrowienia od narodu wietnamskiego.

Serdeczną owację zgromadzone na lotnisku publiczność, pozdrawiając go okrzykami „Niech żyje!”, chóralnym śpiewem „Sto lat”. Prezydentowi DRW oraz towarzyszącym mu osobom wręczono wiele kwiatów.

Z lotniska dostojny gość Wybrzeża udał się otwartym samochodem wraz z przewodniczącym Prezydium Woj. RN J. Wolkim do Gdyni. Wzdłuż trasy przejazdu tysiące osób pozdrawiało prezydenta DRW, w rękach dzieci kwiaty i chorągiewki o wietnamskich barwach narodowych i polskich.

W porcie żegluga przybrzeżnej w Gdyni widać już z dala przybrany odświętnie flagami międzynarodowego kodu sygnałowego M/S „Mazowsze”. Na głównym jego maszcie powiewa bandera wietnamska, na rufie zaś — polska. Uszeregowana na pokładzie załoga oczekuje przybycia prezydenta.

Stefan Staszewski prezesem PAP

WARSZAWA (PAP)

Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów określona została organizacja Polskiej Agencji Prasowej PAP.

Rozporządzenie stwierdza, że na czele PAP stoi prezes, który kieruje działalnością agencji i jest za nią odpowiedzialny. Wykonuje on swoje zadanie przy pomocy naczelnych redaktorów samodzielnych redakcji PAP (krajowej, zagranicznej i wiadomości dla zagranicy) oraz dyrektora biura.

Naczelni redaktorzy i dyrektor biura stanowią Prezydium PAP — organ współdziałający z prezesem.

Prezes Rady Ministrów powołał Stefana Staszewskiego, zastępcę członka KC PZPR, na stanowisko prezesa PAP.

Bawiących przejazdem w Warszawie serdecznie witani na dworcu przedstawiciele krajowego i stołecznego komitetu festiwalowego oraz delegacja studentów warszawskich.

Podczas krótkiego postoju w Warszawie część młodzieży opuszczającej wagony zabawiła się, tworząc różnorodny krag taneczny i śpiewając piosenki.

Prezydent Ho Chi Minh wśród serdecznej owacji zebranych przychodzi wzdłuż szpalery harcerzy i młodzieży w strojach regionalnych i wstępuje na stopnie trapi prowadzącego na statek.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Prezydent DRW spotkał się z członkami Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

Dnia 23 bm. w godzinach popołudniowych prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu, przewodniczący Wietnamskiej Partii Pracujących — Ho Chi Minh w towarzystwie członka Biura Politycznego Wietnamskiej Partii Pracujących, Hoang Van Hoana spotkał się w gmachu Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Politycznego KC PZPR. W spotkaniu udział wzięli: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jedrychowski, Edward Ochab, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki.

Spotkanie, podczas którego omówiono zagadnienia interesujące obie bratnie partie, upłynęło w serdecznej atmosferze pełnego wzajemnego zrozumienia.

1113 spraw o przestępstwa gospodarcze Poważne osiągnięcia MO

(Inf. wł.)

Wiosną bież. roku nastąpiło w naszym województwie znaczne nasilenie wszelkiego rodzaju przestępstw gospodarczych. Zjawisko to skłoniło organa MO do podjęcia energicznej walki. W tym celu m. in. zorganizowano 15 maja br. naradę z udziałem komendantów powiatowych, podczas której w KW MO omówiono dokładnie metody walki z nadużyciami gospodarczymi.

W dniu 23 bm. Komenda Wojewódzka MO na konferencji prasowej „ujawniła” ostatnie wyniki osiągnięte w tym zakresie. Są one poważne. Oddajmy jednak głos cyfrom. Otóż w maju i czerwcu bież. roku organa MO wszczęły 1113 spraw o przestępstwa gospodarcze, ustalając 1347 winnych z których 182 zostało aresztowanych przez prokuraturę na wniosek milicji. Pozostali oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

Z owych 1113 spraw — 783 stanowiły kradzieże i przywłaszczenia mienia społecznego, 189 — różnego rodzaju spekulacje, 88 — przestępstwa urzędnicze (nie dopełnienie obowiązków służbowych, łapownictwo, niedobory, defraudacje itp.), a 53 — to inne przestępstwa gospodarcze.

Trzeba podkreślić, że operatywność milicji — co wynika z danych HCBW — w omawianym okresie dwóch miesięcy znacznie wzrosła. Szczególnie „owocny” był czerwiec, w którym wszczęto dochodzenia w 640 sprawach o nadużycia gospodarcze. Efektowności MO było m. in. ujęcie 32 zorganizowanych grup dopuszczających się systematycznie kradzieży. Zlikwidowano również kilkanaście ognisk spekulacji, niezwykle niebezpiecznych dla naszej gospodarki. Przykładowo warto tu wymienić sprawę urzędnika Centrali Zbytu Węgłem — Nowaka, który rozprowadzał nielegalnie około 700 ton węgla oraz sprawę Wojciecha Dobskiego i jego

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wakacyjny kurs dla lektorów języków zachodnio-europejskich

WARSZAWA (PAP)

25 bm. rozpoczyna się w Gdańsku-Oliwie jedynomiejscowy kurs dla lektorów języków zachodnio-europejskich na wyższych uczelniach, organizowany przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego. Wykłady i seminaria będą prowadzić zaproszeni przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego profesorowie zagranicznych uniwersytetów, w tym 6 profesorów angielskich, 4 francuskich i 6 niemieckich.

W kursie weźmie udział 160 lektorów i ok. 100 studentów po trzecim roku filologii romańskiej, germańskiej i angielskiej.

Rozbudowa fabryk mebli w Wielkopolsce

POZNAŃ (PAP)

W Swarzędzu pod Poznaniem — mieście stolarzy, gdzie na początku br. pastwą płomieni padło kilka obiektów produkcyjnych w miejscowej fabryce mebli, — usunięciu zniszczeń przystąpiono do budowy nowej hali obróbki mechanicznej oraz hali montażu końcowego.

W szybkim tempie postępuje także napręd rozbudowa zakładów meblarskich w Jarociźnie.

Mocarstwa zachodnie stawiają przeszkody na drodze do porozumienia

LONDYN (PAP)

Dziennik „Manchester Guardian” zamieścił wywiad udzielony przez przedstawiciela ZSRR w Podkomisji Rozbrojenia ONZ W. A. Zorina.

Umiarkowany optymizm Dullesa

WASZYNGTON (PAP)

Sekretarz Stanu USA Dulles wygłosił 22 bm. przemówienie radiotelewizyjne poświęcone problemowi rozbrojenia. Tekst tego przemówienia był podobny do wygłoszonego przez Eisenhowera. Dulles nie wysunął żadnych nowych koncepcji rozwiązywania problemu rozbrojenia, ale przemówienie jego było na cechowane optymizmem, co do możliwości zawarcia porozumienia między Wschodem a Zachodem w tej kwestii. Jego zdaniem, delegacja radziecka „rozmawia z większym realizmem” i ograniczone porozumienie w sprawie rozbrojenia jest możliwe. Dulles położył przede wszystkim nacisk na możliwość zmniejszenia liczebności sił zbrojnych wielkich mocarstw. Uważa on także, że jest możliwe stworzenie warunków zapobiegania nagłemu atakowi. Dulles potwierdził gotowość rządu USA do utworzenia strefy inspekcyjnej w północnej części Stanów Zjednoczonych, jeśli Związek Radziecki wyrazi zgodę na podobną strefę w ZSRR. Strefa ta obejmowałaby Koło Arktyczne, Alaskę, Aleuty, wschodnią Syberię, Kamczatkę i Wyspy Kuryle. Rząd amerykański — dodał Dulles — „podziela ogólne pragnienie” utworzenia strefy inspekcyjnej w Europie, pod warunkiem, że odejść się do zgody sojuszników USA w Europie. „Nie uczynimy nic, co mogłoby zagrozić bezpieczeństwu Europy zachodniej, co mogłoby usankcjonować podział Niemiec”.

Poważne osiągnięcia MO

(Dokończenie ze strony 1)

kompanów, którzy wskutek nieuczciwych machinacji zarobili ponad milion złotych (o obu tych sprawach wyczerpująco informowaliśmy już poprzednio naszych Czytelników).

Z doświadczeń MO wynika, że na niektórych kierowniczych stanowiskach w poszczególnych zakładach i przedsiębiorstwach znajdują się jeszcze ludzie nieodpowiedni, nieuczciwi, którzy z chęcią zysku nawiązują kontakt z elementami przestępczymi. Pense tych ludzi zapewniają im dostateczne zaspokojenie potrzeb. Mimo tego „kombinują”. Przykładem sprawy dyr. MHD — w Poznaniu Dzięgła i Pacholaka, dyr. PSS w Kaliszu, dyr. WPHS w Wolsztynie, niektórych kierowników

Premier J. Cyrankiewicz:

(Dokończenie ze strony 1)

sojalistycznymi, jako też wszystkimi narodami; życzeniem wreszcie narodu polskiego jest, by mógł on w spokoju i atmosferze ogólnego odprężenia międzynarodowego budować swą przyszłość.

Wyrażając przekonanie, że życzenie to odpowiada wszystkim, obecny, Józef Cyrankiewicz wznosi toast za naród polski, za Polską Rzeczpospolitą Ludową, za dalszy rozwój naszej ojczyzny, za współpracę międzynarodową, za pokój.

Toast na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i na cześć narodu polskiego oraz przyżyciu pomiędzy Polską i Demokratyczną Republiką Wietnamu wznosił następnie prezydent DRW Ho Chi Minh.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

List Bułganina do Macmillana

LONDYN (PAP)

Agencja Exchange Telegraph oraz inne zachodnie agencje prasowe informują, że w poniedziałek po południu premier brytyjski James Callaghan otrzymał od premiera ZSRR Bułganina obszerny list zawierający odpowiedź na propozycje Macmillana w sprawie rozbrojenia, przesłane do Moskwy w czerwcu br. Tekst listu Bułganina utrzymany jest na razie w tajemnicy. Korespondenci zachodnich agencji prasowych dowiadują się jednak, że w liście tym Bułganina podaje krytykę stanowiska Zachodu, a w szczególności Wielkiej Brytanii za powodowanie impasu w rokowaniach rozbrojeniowych toczących się w Londynie. Jednocześnie — według tychże informacji — premier Bułganin kładzie szczególny nacisk na konieczność zacieśnienia stosunków radziecko-brytyjskich oraz ożywienia kontaktów kulturalnych między obu krajami.

dukcji materiałów rozszczepialnych dla celów wojennych, zachowując do dyspozycji państw nagromadzone zapasy takiej broni.

Zorin oświadczył, że dla opracowania szczegółowego systemu kontroli za pośrednictwem ekspertów konieczne jest aby mocarstwa zachodnie zgodziły się przyjąć na siebie zobowiązanie w sprawie zaprzestania od określonej daty doświadczeń z bronią jądrową na okres, który mógłby stać się skutecznym hamulec wysiłku atomowego. Jednakże w deklaracjach przedstawicieli mocarstw zachodnich złożonych w Podkomisji nie było ani słowa o zgodzie na powzięcie takiego zobowiązania. W tym warunkach — powiedział Zorin — zwołanie grupy ekspertów może spowodować wywołanie złudzenie, że osiągnięto pewne porozumienie, którego w istocie brak.

Sprawa Omanu — nowe widmo kryzysu brytyjsko-amerykańskiego

LONDYN (PAP)

Minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Selwyn Lloyd, oświadczył w poniedziałek w Izbie Gmin, że rząd brytyjski na prośbę sułtana Muscatu, zdecydował się udzielić mu pomocy przeciwko powstańcom. Komendy garnizonów angielskich na Półwyspie Arabskim uzyskały ograniczone pełnomocnictwa do wszczęcia w razie potrzeby działań wojennych — oświadczył Lloyd, dodając, że jak dotychczas, na terytorium Muscatu nie ma ani jednego oddziału brytyjskiego. Lloyd powiedział, że jakkolwiek nie istnieje żadne porozumienie, które zobowiązywałoby Anglię do zajmowania się „wewnętrzными sprawami sułtanatu”, jednakże, jego zdaniem, dostateczną podstawę stanowi prośba sułtana zważając, że powstańcy otrzymują „pomoc z zewnątrz”.

W poniedziałek odbyło się w Londynie posiedzenie, w którym wzięli udział Selwyn Lloyd, minister obrony Sandys, przewodniczący komitetu szefów sztabów, Dickson i marszałek lotnictwa, Boyle. Posiedzenie poświęcone było sprawie Omanu.

LONDYN (PAP)

Jak donosi korespondent londyński PAP, dominującym akcentem w dyskusjach, jakie toczą się w kwestii Omanu w kołach oficjalnych, półoficjalnych i dziennikarskich, jest rola odgrywana przez Stany Zjednoczone. Zagadnieniem tym zajmują się również szeroko komentowane w prasie londyńskiej, które wskazują na niebezpieczeństwo konfliktu, jaki w wyniku wypadków w Omanie może wyniknąć między W. Brytanią a USA, zważywszy, że Arabia Saudyjska podejrzewana o kierowanie akcją powstańców, związana jest finansowo ze Stanami Zjednoczonymi.

Komentator zagraniczny dziennika „Daily Mail” donosi o rozmowach toczących się między Lon-

Nasser o polityce wewnętrznej Egiptu

KAIR (PAP)

Prezydent Nasser wygłosił ostatnio przemówienie transmitowane przez rozgłośnie kairską, w którym omówił sytuację wewnętrzną Egiptu.

Medzy innymi starał się on wytłumaczyć, dlaczego w dużym stopniu zostało opóźnione normalne życie parlamentarne kraju. W Egipcie — mówił prezydent Nasser — mogłyby być kluczowe pozycje imperialistów. Obowiązkiem naszym było przede wszystkim oczyścić kraj od obcych wpływów i agentów. Poważnymi osiągnięciami jakich dokonaliśmy w celu wyeliminowania władzy kapitalistów była demontażacja króla Faruka i przeprowadzenie reformy rolnej. Po tym wszystkim co osiągnęliśmy — kontynuował Nasser — w Egipcie zapanowały obecnie sprzyjające warunki dla rozwoju demokracji.

ROKOWANIA delegacji rządowych ZSRR i NRF rozpoczęte

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS, w Moskwie ogłoszono komunikat o pierwszym posiedzeniu delegacji rządowych Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Federalnej, które prowadzi rokowania w sprawie rozwoju stosunków między obu państwami.

Jak stwierdza komunikat, na pierwszym posiedzeniu wygłosili wstępne przemówienia przewodniczący delegacji radzieckiej, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. S. Siemionow i szef delegacji rządowej NRF, ambasador R. Lahr. Następnie uzgodniono, że podczas rokowań — zgodnie z wymianą not między rządem ZSRR i NRF — poruszone zostaną problemy handlu, zagadnienia związane z repatriacją oraz problem zawarcia konwencji o prawach konsularnych.

Postanowiono — głosi komunikat — przystąpić natychmiast do konkretnego omówienia poszczególnych problemów włączonych do porządku dziennego. Przy czym, jeśli chodzi o stronę radziecką, rokowania nad problemami nie ekonomicznymi prowadzić będzie delegacja z wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR W. S. Siemionowem na czele, a rokowania nad problemami handlu — delegacja z wiceministrem handlu zagranicznego ZSRR P. N. Kuminem na czele.

W A'gerze bez zmian

PARYŻ (PAP)

Według informacji pochodzących z oficjalnych źródeł francuskich, w wyniku akcji prowadzonej od tygodnia przez władze francuskie w rejonie Orleansville zlikwidowana została działalność organizacji polityczno-wojskowej operującej na tym terenie. Straty powstańców wyniosły 38 zabitych i 24 aresztowanych, wśród których znajdował się szef organizacji i jego najbliżsi współpracownicy. Skonfiskowano znaczne ilości broni, sprzętu radiowego i materiałów propagandowych.

W Tlemcen granat rzucony do jeepu policyjnego zranił inspektora policji.

Szereg zamachów miało miejsce w rejonie Constantine. W pobliżu Sétif zginęły przy wybuchu miny 4 osoby cywilne, zaś 5 zostało ciężko rannych.

W okręgu Oranu wojska francuskie przeprowadzając „operację oczyszczającą” zastrzeliły 18 powstańców. W samym mieście Oran w ciągu całego poniedziałku trwały oblavy, aresztowano 5 osób i skonfiskowano duże ilości broni, amunicji i żywności.

Czy dym tytoniowy działa rakotwórczo?

ŁÓDŹ (PAP)

W lipcowym (ósmym) zeszycie biuletynu — wydawanego przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe — opublikowana została wspólna praca doc. dr. Józefa Chojnowskiego, adiunkta Akademii Medycznej w Łodzi oraz kierownika Zakładu Chemii Fizycznej Politechniki Łódzkiej — prof. dr. Alicji Dorabalskiej zatytułowana: „Rakotwórcze działanie dymu tytoniowego — w oparciu o badania promieniotwórczości”. Autorzy dowodzą w swej pracy, że w atmosferze znajduje się promieniotwórczy izotop węgla, przyswajany przez rośliny tytoniu. Po spalaniu tytoniu nagromadzony w nim izotop przechodzi do dymu, a wraz z nim dalej do płuc palaczy, działając rakotwórczo. Zdaniem autorów niebezpieczne jest też tzw. palenie bierne, tj. wdychanie dymu tytoniowego z powietrza.

Praca doc. dr. Chojnowskiego i prof. dr. Dorabalskiej wywołała duże zainteresowanie w łódzkim świecie lekarskim.



PIĄTY DZIEŃ trwa już strajk 100 tys. robotników prywatnych towarzystw autobusowych Anglii, Walii i Szkocji. Domagają się oni podwyżki płac. Strajkujących popiera robotnicy innych przedsiębiorstw transportowych, jak również pracownicy szeregu zakładów przemysłowych.

W NOCY Z SOBOTY NA NIEDZIELĘ bojówki faszystowskie dokonały zamachu bombowego na siedzibę EPK w Nimes; wybuch spowodował poważne szkody. W ubiegłym tygodniu spadochroniarz francuski rzucił granat na lokal partii w Breście.

CHARLES MALIK minister spraw zagranicznych Libanu kandydować będzie na stanowisko przewodniczącego XII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ; kandydaturę jego poprze przypuszczalnie grupa państw Afryki i Azji. Jednym z kontrkandydatów ma być delegat Nowej Zelandii w ONZ, Leslie Munro.

EGIPT podał oficjalnie do wiadomości, iż zgadza się aby wszelkie spory, jakie zaistnieją w związku z przepływaniem statków przez Kanał Sueski, były rozpatrywane przez Międzynarodowy Trybunał w Hadze.

AMERYKAŃSKA KOMISJA energii atomowej podała do wiadomości, że próbna eksplozja bomby wodorowej, która miała się odbyć na poligonie w stanie Nevada, została odroczone po raz siódmy z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych.

DO SZTOKHOLMU przybyli jugosłowiańscy mężowie stanu: Kardelj, Rankovic, Veselinow i generał Kerec. Gości witali premier Szwecji Erlander i inni. W godzinach wieczornych premier Erlander wydał przyjęcie na cześć gości jugosłowiańskich.

Prezydent Ho Chi Minh na Wybrzeżu Gdańskim

(Dokończenie ze strony 1)

Wśród ogólnej owacji statek odbił od nabrzeża.

Po zwiedzeniu portu w Gdyni, gdy M/S „Mazowsze” wychodził do morza, znajdującemu się na jego pokładzie prezydentowi DRW oddano salut ustawione w paradzie burtowej dwa duże ścigacze Marynarki Wojennej. Po oddaniu honorów wojskowych ścigacze po obu stronach „Mazowsza” eskortowały dostojnego gościa aż do wejścia do portu w Gdańsku.

W czasie przejazdu po morzu prezydenta Ho Chi Minha oraz towarzyszące mu osoby podejmował na statku śniadaniem minister Darski.

I znowu w Gdańsku, na powitanie prezydenta DRW zebrał się na przystani liczny tłum mieszkańców miasta. Rozlegała się dźwięki hymnów narodowych wietnamskiego i polskiego. Wśród serdecznej owacji wzdłuż gęstego szpaleru tłumów prezydent Ho Chi Minh udaje się na zwiedzenie odbudowanego starego miasta.

Na Starym Mieście nieomal gło- wa przy głowie. Również z okien zabytkowych kamieniczek wyglądają dziesiątki gdańszczan, by powitać swego drogiego gościa. Serdeczna owacja towarzyszy do stojemu gościowi wzdłuż całej trasy. Jaką przebywa udając się do Stocznii.

Rozlega się potężny ryk syren okrętowych. To Stocznia Gdańska wita w swoich murach prezydenta bohaterstwa Wietnamu. Dyrektor Stocznii — Znajewski zapoznaje prezydenta Ho Chi Minha oraz towarzyszące mu osoby z historią tego największego w Polsce zakładu przemysłu okrętowego.

Z kolei w hali sportowej Stocznii Gdańskiej odbywa się wielki wiec. Zebrało się blisko 5 tys. stoczniovców, marynarzy i mieszkańców Gdańska.

W imieniu załogi Stocznii sekretarz zakładowej organizacji PZPR, poseł na Sejm — Kucharek przekazał na ręce prezydenta DRW braterskie pozdrowienia od przeszło 10-tygodniowej szerszy stoczniovców gdańskich dla klasy robotniczej i narodu wietnamskiego. Następnie przemawiał prezydent DRW Ho Chi Minh. Dziękując za serdeczne, braterskie przyjęcie, prezydent DRW przekazuje jednocześnie pozdro-

wienia od klasy robotniczej i narodu wietnamskiego.

Wiec w Stocznii Gdańskiej kończy się odpiewaniem tradycyjnego „Sto lat” oraz odegraniem hymnów narodowych Wietnamu i Polski.

Po wiecu dostojny gość oraz towarzyszące mu osoby udali się na lotnisko, by powrócić do Warszawy.

„Żart” nieznanej kobiety sparaliżował ruch samolotów

NOWY JORK (PAP)

W Nowojorskim biurze francuskiej linii lotniczych zadzwonił telefon: „W jednym z waszych samolotów ukryta jest maszyna piekła!” odezwał się kobiecy głos i słuchawka została odłożona.

Natychmiast zarządzone ostre przygotowanie. Samoloty, które właśnie w tym czasie wystartowały do Europy i Meksyku musiały przerwać lot i lądować na lotniskach amerykańskich i kanadyjskich.

Wiadomość ta wywołała wielkie poruszenie na lotniskach wschodniego wybrzeża Ameryki. Przedsiewzięto wszelkie środki ostrożności. Naprzeciw lądującym samolotom wysłano specjalne samoloty, które miały towarzyszyć im do lotniska. Zaalarmowano wie- le okrętów z Bostonu.

Passażerowie musieli udać się na czas poszukiwania do hoteli, a ich bagaże badano za pomocą promieni Roentgena.

Drobiazgowe poszukiwania nie dały żadnych rezultatów. Władze „Air France” doszły do wniosku, że był to tylko głupi żart. Nazwiska sprawczyń nie udało się ustalić.

„Żart chwycił”, bo o to już dwukrotnie o chwili przeprowadzenia rewizji w samolotach francuskiej linii lotniczych „Air France” władze amerykańskich lotnisk pa- oły ofiarą identycznych kawałków. Zawrócone zostały planowane z bazy i skontrolowane amerykański samolot lecący do Miami i samolot holenderski udający się do Curaçao. W samolotach tych miały się rzekomo znajdować bom-

Nowe drogi rozwoju gospodarczego Wielkopolski

Szanse 19-letniego Juana Carlosa de Bourbon ciagle wzrastają

General Franco spotkał się niedawno w Ciudad-Real na granicy portugalskiej z premierem Portugalii Oliverą Salazarem. Rozmowy te otoczone są wielką tajemnicą, jednakże przypuszcza się, że poza sprawami „wspólnego rynku” i ewentualnego przystąpienia Hiszpanii do NATO, obaj dyktatorzy omawiali sprawę, która jest obecnie przedmiotem gorących dyskusji zarówno w Madrycie jak i w Lizbonie: sprawę restauracji monarchii w Hiszpanii i w Portugalii.

Jeżeli chodzi o Hiszpanię, to restauracja monarchii wydaje się niemal zupełnie pewna. Niedawno wiceadmirał Luis Carrero Blanco, uważany powszechnie za prawą rękę Franco, oświadczył w Kortezach, że z chwilą zgonu lub ustąpienia Caudillo, w Hiszpanii zostanie wprowadzony ustrój monarchiczny. „Nie będzie to — powiedział Blanco — ani monarchia absolutna, ani monarchia liberalna, lecz tradycja monarchia hiszpańska, taka, jaką ustanowił Izabela i Ferdynand. Monarcha nie będzie posiadał tej samej władzy co Caudillo, ten ostatni jest bowiem człowiekiem wyjątkowym, który wygrał wojnę”.

Najpoważniejszymi kandydatami do tronu hiszpańskiego są: 19-letni książę Juan Carlos de Bourbon, wnuk Alfonsa XIII oraz jego ojciec, Don Juan IV. Jakkolwiek ten ostatni jest „oficjalnym” pretendentem, większość Hiszpańców uważa, że większe szanse ma młody książę Juan Carlos. Jest on wielkim faworytem generała Franco. Gdy niedawno bawił w Madrycie po ukończeniu Akademii Wojskowej w Saragossie, przyjmowano go wszędzie z pompą należną następcy tronu. Młody książę złożył kilka oficjalnych wizyt, między innymi w ministerstwie armii i w ministerstwie lotnictwa, które są głównymi „filarami” reżimu Franco.

Jeżeli chodzi o Portugalie, to dotychczas nie ma żadnych wyraźnych oznak, czy istotnie przygotowuje się tam restauracja monarchii. Koła zbliżone do rządu uważają jednak, że Oliveira Salazar chętnie zgodziłby się na przekształcenie panującego obecnie w Portugalii systemu „korporacjonistycznego” w ustrój monarchiczny, podobny do tego, jaki ewentualnie byłby wprowadzony w Hiszpanii. (m)

Rada Naukowo-Ekonomiczna przy Prezydium WRN wzięła na siebie trud zbadania stanu gospodarki naszego województwa, przyczyn hamujących jej rozwój i wytyczenie dalszych dróg rozwojowych. Podjęte zostało zadanie, które w mniejszych rozmiarach wytknął sobie przed kilku laty Komitet Inicjatywy Gospodarczej, utworzony przy poznańskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej. Po zlikwidowaniu Izby upadł również Komitet Inicjatywy Gospodarczej, a cenne jego wnioski złożone zostały ad acta.

Był to okres wyjątkowo centralizmu w naszej gospodarce narodowej, który szczególnie źle oddziaływał na rozwój gospodarczy naszego województwa. Ale zmieniły się czasy. Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego nie jest już skrepowana przez górnymi i, opierając się o uwagi i wnioski Rady Naukowo-Ekonomicznej, może rozwinąć daleko idącą inicjatywę.

Pisaliśmy już, że Rada Naukowo-Ekonomiczna za podstawę w planach przebudowy struktury gospodarczej naszego regionu, wzięła referat przewodniczącego Rady prof. dr. F. Barcińskiego. Właśnie leży przed nami ów referat, uzupełniony danymi statystycznymi w opracowaniu Z. Goli, B. Gruchmana, W. Zygmantaka i E. Przybylskiego. Zanim materiały sesji Rady zostaną opublikowane, zapoznajmy się z najważniejszymi danymi.

Zaszkodziła nam... dobra o nas opinia

Poznańskie weszło w skład odrodzonej Polski z opinią najlepiej zagospodarowanego regionu. I ta dobra opinia — co brzmi paradoksalnie — zaciążyła ujemnie na rozwoju Wielkopolski. Mówiono w Warszawie, że Poznańskie jest lepiej zainwestowane od innych województw i że w hierarchii potrzeb ogólnopolskich może czekać na ich zwiększenie w dalszej przyszłości. Toteż w latach 1950—1955 wszelkie państwowe inwestycje rolnicze i przemysłowe stanowią tu tylko 4,2 proc. a przemysłowe zaledwie 3 proc. ogólnokrajowych, gdy w tym samym czasie — według danych PKPG

— inwestycje przemysłowe wynosiły w województwie katowickim — 27,3 proc., krakowskim — 16,5 proc., warszawskim — 7,3 proc., w łódzkiej 6,6 proc., w rzeszowskiej 5,4 proc. a nawet w opolskim — 3,4 proc.

W przeliczeniu na jednego mieszkańca inwestowano w przemysł naszego województwa 1054 złotych, w województwie katowickim 7140 zł, w krakowskim 5568 zł, a przeciętnie w całej Polsce 2890 zł. Jak widzimy Poznańskie było upośledzone. Mimo to umiało gospodarzyć. Każda złotówka inwestowana w Poznańskie przyniosła trzy razy większy efekt, niż przeciętnie w kraju, cztery razy większy aniżeli w województwie katowickim i bez mała pięć razy więcej niż w województwie krakowskim.

Zdaniem prof. Barcińskiego działalność na niekorzyść naszego województwa również zła proporcja inwestycji pomiędzy wielkimi siłami wytwórczymi w województwie a Poznaniem, który zyskał przewagę przemysłową nad resztą Wielkopolski ze szkoda dla województwa i dla siebie, ze względu na ciasnotę mieszkaniową i przeciążenie koleji podmiejskich. Gdy Kalisz zatrudniał 7,2 proc. pracowników przemysłowych województwa, Ostrow — 5,8 proc. Gnieźno 2,3 proc., Piła — 2,6 proc. a Leszno — 1,9 proc., Poznań zgromadził ich aż 64,3 proc. całości pracowników przemysłowych województwa. Miasta i miasteczka nasze w rozwoju zostały zahamowane.

Wskutek błędów ogólnej polityki gospodarczej stan gospodarczy Poznańskiego uległ w okresie planu 6-letniego bardzo znacznemu pogorszeniu. Trzeba to sobie jasno i otwarcie powiedzieć. Skutki cofnięcia się naszej gospodarki są tym dotkliwsze, że objęły dziedzinę życia, w której Poznańskie zawsze przodowało, a mianowicie przemysł rolnospożywczy, galanterijny, konfekcyjny itp. Mniej produkujemy obecnie niż przed wojną czterech zbóż podstawowych — pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, mniej buraków cukrowych, a nawet mniej ziemniaków.

Drogi wyjścia

Jakie wyjście widzi z tej sytuacji referent prof. Barciński, którego wytyczne zapośredniczała Rada Naukowo-Ekonomiczna? Projekt jego uzdrowienia gospodarki Poznańskiej jest dwuplanowy. Pierwszy dotyczy przywrócenia warunków zdrowego rozwoju przemysłowi rolnospożywczemu, mającemu tak świetną swoją tradycję, a odpowiadającą przyrodniczym, ekonomicznym i geograficznym-transportowym warunkom i potrzebom naszego województwa i kraju.

Jednakże na długą metę najpełniejszy rozwój przemysłu rolnospożywczego nie po prawy struktury gospodarczej Poznańskiego, które nie posiada sprzyjających warunków glebowo-klimatycznych i w przyszłości coraz trudniej będzie mogło konkurować z rolnictwem Kujaw, dolnej Wisły i Żuław, ziemi pyrzyckiej, Śląska Dolnego i Opolskiego, nie mówiąc już o ziemiach: sandomierskiej, lubelskiej, Zamojszczyźnie czy Hrubieszowskiej. W pierwszym jednak rzucie przez szereg lat przemysł rolnospożywczy stanowić musi element podstawowy w naszej strukturze gospodarczej, zanim nie rozwinie innych dziedzin życia gospodarczego. I tej sprawie Rada Naukowo-Ekonomiczna poświęciła najwięcej uwagi.

Mamy dobrą bazę surowcową

Gdy nie można zbyt wiele budować na rozwoju rolnictwa, trzeba sięgnąć do innych źródeł, ażeby przekształcić dotychczasową, zbyt jednostronną strukturę gospodarczą województwa i dać zatrudnienie naturalnemu przyrostowi ludności wynoszącemu w Poznaniu około 40 tys. osób rocznie.

Poznańskie nie obfituje w wielkie, dotychczas znane, bogactwa naturalne, ale

te, które posiadamy — trzeba najintensywniej eksploatować. Chodzi tu o wykorzystanie nie tylko węgla brunatnego, soli kamiennej i potasowej, ale również o pełniejsze wykorzystanie gipsu, wapna łukowego, gliny ceramicznej, piasków szklarskich, żwirów, rudy darniowej i torfu.

Pewne uszczelnione nadzieje budzi prawdopodobieństwo odkrycia w Poznaniu na znacznych głębokościach ropy naftowej. Badania geofizyczne i głębokie wiercenia przeprowadzone na południu województwa tudzież na jego krańcach północnych, zdają się potwierdzać trafność przewidywań. Ewentualna eksploatacja i przeróbka ropy naftowej miałyby ogromne znaczenie gospodarcze nie tylko dla naszego województwa.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Urlop na siodelku

„2 hodniki i 1 widok“

Jeśli ziemia koszalińska kryje tyle pomników przeszłości (wspominałem o nich w poprzednich zapiskach), to wydawałoby się, że robimy wszystko, by przybliżyć je turystyce i wczasowiczom, którzy los zagna w ten uroczy kraj lasów i wzgórz.

Ba, to byłoby zbyt proste. Jesteś, bracie, turysta-patriota, chcesz poznać „ziemię ojczystą”, — to jedź na własne ryzyko i nie miej pretensji, że połowę przyjemności podróżowania odbierze ci codzienna troska o nocleg i uczywy obiad. To nie Mazury, gdzie aż się roi od schronisk PTTK-owskich. W koszalińskim turysta nie wie rano, gdzie będzie wieczorem spał i... za ile.

Nie wierzę też przewodnikowi Cz. Piskorskiego „Pomorze Zachodnie”, w którym autor pisze, że w Połczynie i Kluczewie znajdują się schroniska PTTK. Bujda.

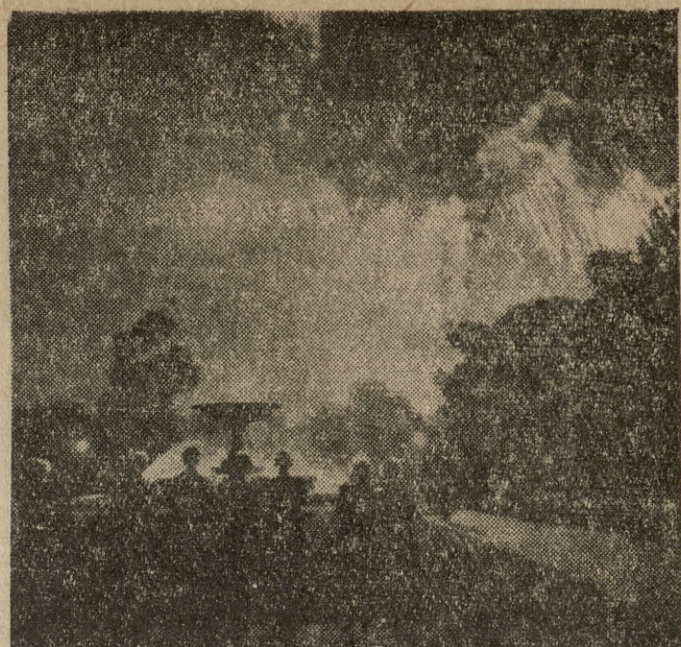
Oczywiście — w miastach powiatowych czynne są hotele. Prawdziwy turysta nie lubi jednak tych państwowych zakładów zbiorowego wypoczynku. Hotele są dla jego kieszeni za drogie (przeciętnie 20 zł za nocleg) i zmuszają go do spędzenia wieczoru w hałasie miasta, którego ma dość cały rok.

Hotel w Wałczu posiada miłe pokoje i eleganckie umeblowanie. Odkręcamy kurki, aby odświeżyć się po całodziennym jeździe. Z czeluski kranu zionie martwą ciszą.

— Jak tu u was z wodą? — pytam portiera.

— Przeważnie woda jest, albo jej nie ma — pada mądra i szczerza odpowiedź strażnika tego lokalu użyteczności publicznej. Jak się okazuje, w hotelu jest tylko jedno wiadro do noszenia wody z dolnych pięter, a tę niezwykle pożyteczną dla zdrowia funkcję wykonują sami goście.

Trzeba przyznać, że przyrodzone braki starają się nie które hotele zastąpić innego rodzaju atrakcjami celem przyciągnięcia gości. Tak np. źródłem sztucznej radości może być lektura spisu inwentarza, wywieszonego w pokojach hotelu w Szczecinku. Spostrze-



OGNIE SZTUCZNE NAD WARSZAWĄ

Najbardziej chyba atrakcyjnym punktem programu imprez rozrywkowych z okazji Święta Wyzwolenia były pokazy ogni sztucznych w Ogrodzie Saskim.

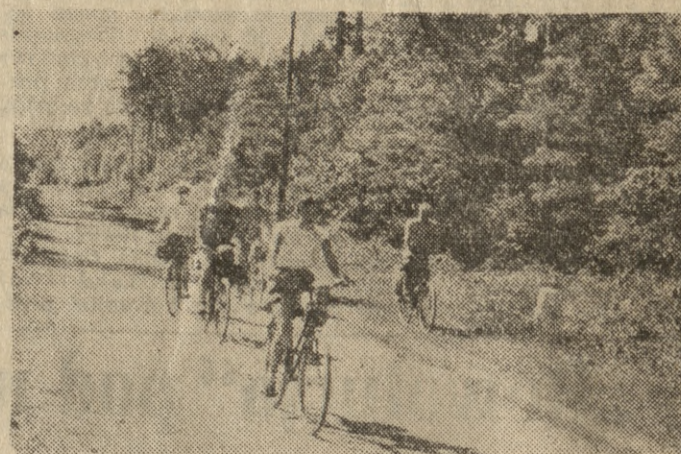
Na zdjęciu: w Ogrodzie Saskim.

CAF — Fot. Krzeszewski

gamy w nim takie np. pozytyw, ale wyposażonych w materace i mnóstwo koców. Zmęczonych deszczem, zziębniętych i zniechęconych do światła — przyjął nas dobrym słowem i suchą izbą p. Mądry, kierownik pięknego domu kolonijnego w Czaplinku, przeznaczanego dla dzieci pracowników Centrali Włókienniczej w Łodzi. Trudno też nie wspomnieć życzliwości personelu kolonii letnich przedsiębiorstwa „Barka” z Kołobrzegu — w uroczym Polanowie, miasteczku prześlicznie położonym u stóp wyniosłego i porosłego lasem pasma Gór Szybskich.

Co robić, gdy turysta nie chce lub nie może spać w hotelu, bo go w miasteczku w

Sen na sienniku jest twardy, żołnierski, wstaje się nie-



Słońce, las, asfaltowa szosa. Czyż turyście-kolarzowi potrzeba czegoś więcej do szczęścia?

Fot. (2): Andrzej Góralski

ogóle nie ma? O, błogosławiona druga połowa czerwca! Zbawczy okres, w którym szkółki i internaty już zdążyły pozbyć się całorocznej obsady, a jeszcze nie przyjeły letnich pensjonariuszy! Gdyby nie te „przejędzone dni” rozgardiaszu i przygotowań, gdzie utuliłby swą głowę do snu strudzony wiozący rowerowy?

Doceniamy w pełni życzliwość młodej intendencji internatu żeńskiego Liceum Pedagogicznego w Drawsku, dzięki której nie spaliśmy na rynku miasteczka. Dyrektor administracyjny Gimnazjum w Połczynie oderwał się od miłej zabawy na zakończenie roku szkolnego i osobiście ukołował nas w pomieszczeniach pozbawionych wprawdzie łoż-

raz z bólem w kościach, albo ze śladami ukąszeń pewnych pocziwych stworzonek o mikroskopijnych wymiarach, ale cóż to znaczy dla wagabundów, zaprawionych w niejednym trudzie wędrownego żywota!

Noc — wiadomo — do spania, ale gdy przychodzi dzień, chce się jeść. Jak wygląda tzw. zaopatrzenie? Ogólna uwaga: im mniejsza miejscowość, tym większy kotlet w gospodzie. W restauracji w Miastku, w stolicy „powiatu 90 jezior”, za żadne skarby świata nie można zjeść ryby. W hotelowej restauracji w Szczecinku nie odróżnisz zupy grochowej od fasolowej. — Proszę przemieszać łyżką — radzi kelner — jak będzie coś pływać, to fasolowa...

Ale i tym się nie zrażaj, gdyż się zapędził w te strony. Kłopoty zaopatrzeniowo-noclegowe stokrotnie wynagrodzi ci wielki szafarz atrakcji turystycznych Ziemi Zachodnich: natura. Kusi zbyt pięknymi rzeczami, by myśleć o drobiazgach. Kto pozna urok Połczyńskiej Szwajcarii, Drawskiego, Lubieszewskiego, kto potrafi zachwycić się zabytkami i pomnikami przeszłości, ten patrzeć będzie odtąd inaczej na tę krainę i jej ludźmi.

J. MIKOŁAJCZAK



Niedostatki zaopatrzeniowo-noclegowe stokrotnie wynagradza piękno ziemi koszalińskiej. Takich zakątków, jak uwidocznił na zdjęciu, znajdziecie tu więcej.



Charlie Chaplin z rodziną na Riwierze francuskiej. Na zdjęciu: Charlie, synek Eugène i żona Oona z najmłodszą, kilkunastoletnią Jane na ręku.

Fot. — CAF

Ciekawostki lotnicze

Do niedawna jeszcze można było podróżować po kraju tzw. taksówką lotniczą. Wykupywało się bilet po odpowiedniej cenie i miało się samolot do własnej dyspozycji (miejsca dla 3—4 osób). Zatrzymanie maszyny na noc kosztowało je dno 100 złotych polskich.

Obecnie ta, bezsprzecznie wygodna, forma podróżowania w praktyce została zaniechana... z braku chętnych. Warto wiedzieć, że tego rodzaju podróż cieszyła się największym uznaniem u... króla Cyganów...

Polskie Linie Lotnicze mają podpisane umowy usługowe z kilkunastoma państwami: m. in. z Austrią, Bułgarią, Czecho-

słowacją, Egiptem, Jugosławią, NRD, Rumunią, Szwecją, Węgrami i ZSRR. Ostatnio zawarło podobne porozumienie z Towarzystwem Lotniczym KLM (Holandia) i Grecją.

W drodze z Londynu do Warszawy znajdują się trzy zakupione w Anglii komplety najnowszych urządzeń przeciwpożarowych dla portów lotniczych. Nowe urządzenia zostaną zainstalowane w porcie lotniczym w Warszawie, mówi się także o Poznaniu. Dwu przedstawicieli kadry inżynierskiej Lot-u odbyło w Londynie specjalny kurs obsługi nowych urządzeń. (a)

Fasada i tylne schody

Pisaliśmy i my o tym — informując społeczeństwo szeroko o gigantycznych planach. Pisaliśmy, choć rodzili się w czowieku sceptycyzm, gdy porównywałam lukier sloganów do codziennego życia. Ale zbyt wiele rzeczy wtedy było tajnych — wyrobienie sobie jasnego obrazu sytuacji komunalnej w mieście nie było możliwe. Na pewno prądom fasadowości i gigantomanii ulegało i Prezydium MRN w Poznaniu. Toteż trudno mieć do pretensje między innymi za projekty (zrodzone w 1954 roku) budowy Parku Kultury; chociaż — dla ojców miasta stan gospodarki komunalnej nie był chyba tajemnicą...

Sprawę „wywlekamy” na światło dzienne, gdyż nie raczyli zrobić tego ci, którym to uczynić należało.

Kombinat rozrywek?

Wtedy obowiązywała moda kombinatów. Jeśli już były węglowe, hutnicze i mięsne, musiał także powstać i „kombinat rozrywek”. Postanowiono więc, że w Poznaniu — wszyscy Czytelnicy bez wątpienia to pamiętają — wybuduje się go na Łęgach Debińskich nad Wartą i będzie się nazywał Parkiem Kultury. Czy projekt był słuszny? Może. Wielkiemu miastu przydałby się rozległy park. Czy jednak wszystko co Poznaniowi potrzebne, zdaliśmy od razu realizować? Czy Prezydium MRN nie widziało pilniejszych potrzeb?

Powstał Komitet Budowy Parku na czele z przewodniczącym Prezydium MRN — F. Frąckowiakiem; zawołano: Do czynu, rodacy! — rozpoczęto zbierać (tudzież wydać) pieniądze. Jak się później okazało, to z wszystkich przewidywanych dla Komitetu Budowy czynności, ta ostatnia najbardziej przypadała mu do gustu.

Pokażną sumkę 70 milionów złociszów postanowiono koniecznie wpakować w budowę Parku Kultury. Na samą zabudowę architektoniczną planowano 22 miliony, za co miały powstać 2 restauracje, 2 kawiarnie, dwa budynki administracyjne (tak!), teatr, kino itp. Przystań ka-

jakowa miała pochłonąć przeszło pół miliona złotych, a jeden krag taneczny — 1100 tys. złotych. Drogi i aleje wy-magały 12 milionów, instalacje wodno-sanitarne i elektryczne — 4,5 mln., a fontanny, baseny i ławki — 2,3 mln. zł, wreszcie wesołe miasteczko — 2 miliony. Dodam, że na dokumentację techniczną przeznaczono 2,8 mln. zł.

To nie koniec; koszty budowy trzeba powiększyć o około 8 milionów na ewentualne odszkodowania dla użytkowników ogródków, których teren objąłby park. Na samą konserwację i utrzymanie „kombinatu” — według oceny Ministerstwa Kontroli Państwowej — należałoby za-pewnić średnio 7,5 mln. zł rocznie z budżetu miasta. Oznacza to wydatkowanie z miejskiej kasy co dnia 21 tysięcy złotych.

Forsa jest...

„Mierz siły na zamiary” — śnać taką dewizę postawił sobie Komitet Budowy Parku, skoro mierzył w planach tak wysoko. Tymczasem maksyma spaliła na panewce. W ciągu 2-letniej działalności, KBP zebrał od społeczeństwa 1,5 mln. złotych, co stanowi około 2 proc. potrzebnej do realizacji sumy. Takie były widać realne możliwości społeczeństwa.

Nasuwa się zatem pytanie, ile lat trwałaby budowa? Takie wnioski wyciągnął i Komitet, bo rozpoczął różne intratne interesy od gry liczbowej poczynając, poprzez wybory miss, na rozklejaniu afiszów skończywszy (działalność sprzeczna ze statutem Komitetu). Rosły też wydatki. W r. 1955 wydano na administrację 42 000 zł, a w 1956 roku... 165 000 zł. Dokumentacja tylko projektu wstępnego kosztowała grubo ponad 300 000 zł. Trzynastą „kawałków” — przykładowo — wypłacono pewnemu pracownikowi Komitetu za samą sprzedaż losów loterii.

A jak w tym samym czasie wyglądała realizacja budowy? A i owszem — wyda-no na ten cel aż 100 000 zł.

Zdziwiony jesteś, Czytelniku? Nic nie wiesz o tym? No, bo i skąd? Komitet prze-

cież nie ma zwyczaju informować społeczeństwa, co się dzieje z jego (społeczeństwa) pieniędzmi. Gdzieżby sobie taki trud zadawano, skoro zdaniem jednego z członków Komitetu (autentyczne „Ministerstwo Kontroli Państwowej” ani Gospodarki Komunalnej nie mają prawa do tego nosa wtykać). Ba, przez dwa lata żadne organy kontrolne Prezydium MRN nie rewidowały gospodarki Komitetu. Być może dlatego, że funkcję przewodniczącego Komitetu Budowy Parku Kultury i przewodniczącego Prezydium MRN pełni ta sama osoba.

Ich 16 i dokumentacja

Oddzielną sprawą jest dokumentacja. Otóż mimo braku odmowy na jej sporządzenie ze strony przedsiębiorstw państwowych (obowiązuje to go rodzaju przepis), zlecono ją prywatnemu zespołowi 16 osób pod kierownictwem głównego architekta miasta inż. Dietza d'Arma. Większość z nich to pracownicy Miejskiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego. Poważnym ułatwieniem dla owego zespołu był fakt, iż Komisję Oceny Projektów stanowili w zasadzie... oni sami. Nie sądzę, aby komasacja „urzędowych” i „prywatnych” czynności w jednym ręku, nie miała wpływu na... rozmiarów dokumentacyjnych. Pozostaje to przecież w logicznym związku z zarobkami, które przekroczyły 300 000 złotych. A prawie 3 miliony przeznaczone na ten cel czekały eksploatacji...

Dzień jak noc

Życie nieprzerwanie toczy się naprzód. Minęła moda gigantów wraz z popierającą ją polityką. Zdjęto napisy „tajne”. Oczom ludzi ukazał się prawdziwy obraz gospodarki narodowej, gospodarki miast i sytuacji materialnej społeczeństwa. Stanęliśmy wobec konieczności zaspokojenia wielu palących i nagłych potrzeb. Powstało kategoryczne zadanie — oszczędzić i racjonalnie gospodarować.

Dla każdego jest oczywiste, że budowa Parku w tym momencie i w takich rozmiarach nie może być kontynuowana, po wprowadzeniu natomiast najdalej idących ograniczeń, dokonanych jej trze-

ba w niezbędnych granicach. To dla każdego jest jasne — z wyjątkiem gospodarzy naszego miasta: nikomu na myśl nie przyszło ograniczyć budowy. Być może dlatego, że dokumentacja nie byłaby potrzebna, biuro Komitetu nie miałooby racji bytu...

W najwyższym stopniu niepokoi marazm Prezydium MRN. To nie, że w tym czasie katastrofalnie piętrzy się problem mieszkaniowy, że o ratunek woła wiele urzędów komunalnych — nie mówiąc o zagospodarowaniu istniejących naturalnych parków wypoczynku (choć nie „kultury”). Dla niektórych jasne jak dzień sprawy miasta pozostały w mroku nocy.

Szczęśliwa inwazja

Jeśli dziś zapytacie o Park Kultury w Komitecie, to Wam powiedzą: — Oto, zmieniłyśmy plany, nie będzie się wszystkiego robić.

Czyżby rzeczywiście zmieniono zamiary? Nie, skądże! To zasługa Ministerstwa Kontroli, które w lutym bież. roku przeprowadziło rewizję działalności Komitetu Budowy Parku i zakwestionowało dalszą budowę. I znowu o tym, bądź co bądź ważnym fakcie nie powiadomiło Prezydium MRN społeczeństwa. Nie poinformowało go o wielu ważnych poleceniach MKP, mających znaczny wpływ na dalsze losy Parku. Poznaniacy powinni dowiedzieć się, że zalecono budowę ograniczyć do zadrzewienia, melioracji i najpotrzebniejszych dróg; że KBP ma opracować plan sukcesywnego przekazywania terenów na użytek miasta; że polecono wreszcie powołać kompetentnych gospodarzy parku (z Wydziału Gospodarki Komunalnej, Zarządu Zieleni itd.); że wreszcie należy Komitet Budowy Parku zreorganizować, aby swoim składem osobowym zapewniał właściwą działalność.

Min. Kontroli Państwowej zobowiązało także Prezydium MRN do zwołania specjalnej sesji, poświęconej złożeniu sprawozdania z działalności Komitetu Budowy Parku.

Zadamy jawności

Od daty zaleceń minęło już 5 miesięcy, o ich realizacji społeczeństwo nic nie wie. Komitet Budowy Parku działa nadal. Pieniądże napływają i odpływają szeroką strugą.

Pora zrozumieć, że minął bezpowrotnie okres, w którym słowa: „kontrola społeczna” — były czczym frazesem, gdy niepodzielnie panował dogmat nieomyślności pracowników rad.

Pora zrozumieć, że kierowanie życiem wielkiego miasta, to nie bagatela. Pora to zrozumieć i wyciągnąć wnioski.

Zbigniew MIKA



WCZASY WĘDROWNE STUDENTÓW ŁÓDZKICH
11 studentów z uczelni łódzkiej — politechniki, uniwersytetu i akademii medycznej — rozpoczęło 3-tygodniową wędrowkę kajakami po Jeziorach Mazurskich. Niektórzy uczestnicy tej imprezy biorą już trzeci raz udział w letniej wędrowce po jeziorach.

Na zdjęciu: grupa studentów na kanale łączącym Jezioro Nidzkie z jeziorem Śniardwy.

Kto ma zarabiać: czarnogieldziarze czy państwo

Już 1500 rodaków zza granicy odwiedziło w bieżącym roku nasz kraj. Przewiduje się, że do końca roku liczba ta dojdzie do 5 tys. Kraj nasz gości coraz więcej turystów-obcokrajowców.

Zagraniczny ruch turystyczny związany jest — jak nie trudno przewidzieć — z procesem wymiany dewiz. Normalnie we wszystkich krajach robia to instytucje oficjalne — przeważnie państwowe. Zainteresowane są one w jak naj-sprawniejszej obrotu turystów, albowiem dla nikogo nie jest tajemnicą, że ruch turystyczny to bardzo dogodny źródło dopływu dewiz.

U nas, ten stosowany na całym świecie sposób nie znajduje uznania. Dlatego przyjeżdżający do kraju Polacy nie-rzadko do chwili wyjazdu nie otrzymują ziółówek za oddane do wymiany w Banku PKO dolary czy franki. Bywa i tak, że dolary nadane w Ameryce na konto krewnych w kraju na 5 miesięcy przed wyjazdem — po przyjeździe są nieosiągalne. Jeszcze pół biedy, gdy przyjeżdżającego do kraju wita rodzina posiadająca trochę ziółówek. Ale przecież nie zawsze sytuacja układa się tak dobrze.

Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia” pragnęło ułatwić wymianę dewiz na ziółówki. W swych poczynaniach spotkało się jednak z zasadniczym sprzeciwem i wręcz zakazem tego rodzaju działalności ze strony PKO i Narodowego Banku Polskiego, wspieranych przez Ministerstwo Finansów. Natomiast waluciarze, którzy są świetnie poinformowani o terminach i miejscach przyjazdu wycieczek zagranicznych, jak dotychczas nie napotykały w swych poczynaniach na żadne przeszkody.

Turystyczny kurs dolara wynosi — 24 zł. Kurs dolara w eksporcie wewnętrznym, pokaźnym, wynosi około stu zł. Różnica ta nie jest oczywiście dogodna dla turystów, którzy w tej sytuacji zmuszeni są korzystać z pomocy waluciarzy, oferujących swoje usługi na warunkach bardzo nawet korzystnych — 150 zł za dolar.

Towarzystwo „Polonia” już niejednokrotnie zwracało się do PKO, NBP i Min. Finansów o uregulowanie tej sprawy. Wysłano pisma, w których proponowano by PKO czy NBP na punktach granicznych, przez które przewija się najczęściej wycieczek zagranicznych — uruchomiły własne kantory wymiany dewiz, jeśli „Polonia” robić tego nie może. Wskazywano na świetnie prosperującą „czarną giełdę”. Wszystko na nic.

Pracownicy Towarzystwa „Polonia” — w dobre pojętym interesie wycieczek Polaków z zagranicy z jednej strony, a państwa polskiego z drugiej — spróbowali uciec się do podstępów. Zaczęli oni zbierać do przybywających dolarów czy franki (oczywiście za pokwitowaniem) i w charakterze górnika-rencisty, czy innego chłopca z Rzeszowa wymieniać bez żadnych trudności w PKO nawet milionowe sumy.

Aliści okazało się, że wolno co prawda waluciarzom uprawiać bezkarnie wymianę walut, ale urzędnicy „Polonii” nie mają prawa wydierać im zarobku i odprowadzać walut do kasy państwowej. W PKO po kilkakrotnej bytności urzędnika „Polonii” zażądano odeń dowodu osobistego, w którym — jak wiadomo — jest adnotacja o miejscu pracy. Ponieważ stwierdzono przy tym, że wymiany dokonuje — nie prywatny obywatel dla prywatnych celów, ale urzędnik instytucji społecznej dla wycieczek Polaków z zagranicy, sprawa oparła się o organa Milicji Obywatelskiej.

Ministerstwo Finansów dowiedziawszy się o tego rodzaju „machinacjach” przysłało do „Polonii” kontrolę, która o grozi — nie mogła doszukać się żadnych nadużyć.

Kontrola skończyła się, a „zabawa” trwa dalej. Najbardziej zadowoleni z tej zabawy są oczywiście waluciarze, najbardziej poszkodowane państwo.

Agnes

Nowe drogi rozwoju gospodarczego Wielkopolski

(Dokończenie ze str. 3)

twa, lecz i dla całego kraju. Jest to jednak sprawa przyszłości.

Najpilniejsze inwestycje

Obecnie chodzi najbardziej o inwestycje na eksploatację węgla brunatnego, który, jak wiadomo, stał się w Koninie zaczątkiem nowego wielkiego ośrodka przemysłowego, bo węgiel ten występuje w województwie poznańskim na obszarze ponad 2000 km². Nie jest też wykluczone znalezienie w naszym województwie jeszcze drugiego Konina. To samo dotyczy soli kamiennej w Wapnie. Wielkopolska posiada nieprzebrane jej złoża w północnej części Wielkopolski. Pilną sprawą jest rozbudowa kopalni soli potasowej w Kłodawie, co umożliwi zapoczątkowanie na miejscu nowej gałęzi przemysłu chemicznego. Ważnym wreszcie nie wyzyskane dotychczas zasoby gliny ceramicznej, niezerowanej do produkcji cegły, drenów, dachówek itp. i poszukiwanej w kraju pod nazwą gliny poznańskiej. Podobno trzeba stosunkowo niewielkiego wkładu w modernizację cegielni, aby ten rodzaj przemysłu rozbudować.

Podobnie sprawa przedstawia się z rudą darniową. Wobec braku rud żelaznych w Polsce przy dobrej organizacji można by uzyskiwać rocznie do 100 tys. ton łatwo topliwej rudy. To samo dotyczy piasków szklarskich w powiecie kolskim i mnóstwa naszych żwirów tak poszukiwanych przez budownictwo.

Poza rolnictwem i naszymi rodzimymi surowcami Rada Naukowo-Ekonomiczna wskazuje na trzecie źródła dla podniesienia dobrobytu Wielkopolski, a mianowicie przemysł opierający się na surowcach zagranicznych. Stanowi to osobne zagadnienie, wiążące się z dalszą przebudową struktury gospodarczej Poznańskiego.

*

Podaliśmy w bardzo wielkim skrócie główne wytyczne z referatu prof. Barcińskiego, przyjęte przez Radę Naukowo-Ekonomiczną. Wywołały one zrozumiałe zainteresowanie i ożywioną dyskusję, która wniosła szereg nowych danych do referatu. Jak się zdaje, wniosek dyskutanta prof. dr St. Waschki, aby reaktywować Komitet Inicjatywy Gospodarczej jest słuszny i realny. Szybkość przebudowy struktury gospodarczej naszego województwa zależy będzie teraz od postawy WRN, posłów Wielkopolski i energicznego poparcia całego społeczeństwa.

Uczni poznańscy wytknęli zasadniczą linię kierunkową rozwoju.

Fr. HRYNIEWICZ

„Rewolucja” pod namiotem



Z szarej zasłony deszczu wylania się Wyspa Edwarda. Na przystani czeka prom. Jest mi niepotrzebny. Zostaje tu na brzegu.

Rozglądam się ciekawie po obozowisku. Wzorowy ład w namiotach, starannie poukładane z kamyczków i szyszek dekoracje: herby, zawołania i nazwy zastępów. Obóz jest pięknie położony na rozległym płaskowzgórzu nad jeziorem. Dokoła las.

Twarze chłopców omroczone jakąś zadumą. W postawie dziwna rezygnacja. Skąd ten cień smutku? Który z nich wysłał ten telegram?

Chodzę po obozowisku, przyglądam się, zadaję pytania. Jednak nie mogę wyraźnie od-tworzyć sobie obrazu tego, co tu się stało. Sprawy to przypadek. Do komendanta ośrodka z którym właśnie rozmawiam, podbiega zdyszany obożny z sąsiedniego podobozu. W urwanych słowach składa dziwny meldunek: — Moi chłopcy chcą wyjechać. Plecakipakuja...

— Zbiórka! — rzuca komendant.

Z namiotu wybiegają grupkami. Twarze rozgorączkowane. U maludów usta wygięte w podkówkę. Zdeteminowane spojrzenia. Bezdolne odpowie-

dzi: — Chcą nam zabrać naszego komendanta — brzmni skarga. — My też z nim pojedziemy.

Jakiś harcerzyk tuli się do wysokiego młodzieńca w krótkich spodenkach. Ciepły ton głosu komendanta zwolna uspokaja roztrzęsionego chłopca. Ale innym podejrzanie błyszczą oczy, uprzejmy pociąganie nosami nie zwodzi nikogo. Płaczą się słowa. Nagle wahania. I decyzyja. — Powiem wszystko, że instruktor źle się odnosi do nas, że jedzenie nie bardzo. Zarzuty mieszają się chaotycznie. Przemawia komendant ośrodka zapewniając, że ich opiekuna nikt nie miał zamiaru odwoływać z podobozu. Po prostu miał dziś wyjechać do Poznania załatwić sprawy służbowe. Dzieci zaniepokojone wydarzeniami w sąsiednim podobozie uległy zbiorowej histerii. Ujawnia się całe przywiązanie do druha Zenka. Tak nazywają swego komendanta Kurowiaka.

— Do jakiego stopnia można sobie zaskarbić uczucie dzieci! — myślę siadając w namiocie komendy na przyzbyt z łodzi. Przede mną twarze tych chłopców. Cztery zastępowi. Wojtek opowiada, stawia zarzuty i pytania. Najmłodszy z nich Iwo wtrąca od czasu do czasu rezolucyjne uwa-

gi, prostuje nieścisłości. Ano, byli zadowoleni do niedzieli. I rodzicom w czasie wizyty tak mówili. Było im tu dobrze. Pracowali chętnie. Ale te wydarzenia w drugim podobozie rozwały spokój.

Słowo po słowie powstaje obraz namiotowej rewolucji. Zaczęło się od pożegnania, którym uraczyli chłopców dwaj odchodzący z ich podobozu opiekunowie: komendant Chade i obożny Banaszak. Harcerzom sugerowano, że ich odejście spowodowane było zatargami z komendą ośrodka. Czego potem nie było? Bunt, zbiorowe pożegnania i zbiorowy płacz. Uspokoiło się dopiero rankiem w środę, w dniu mego przybycia do obozu. Trzeba było chłopcom wyjaśnić decyzję komendy. Kierownictwo II podobozu zdjęło słusznie. Komendanta Chadego za niesubordynację — samowolny wyjazd do Poznania — w czasie niedzielnej wizyty rodziców.

A teraz wiodę długie rozmowy z bezpośrednimi sprawcami namiotowej rewolucji. Byli komendant i byli obożny, przywdziawszy szaty skrzywdzonych aniółów starają się winę zepchnąć na komendę ośrodka. Słyszę ich rozmowy z zastępowymi. Któryś z chłopców źle się wyraża o nowym komendancie, choć go nie zna. Obydwaj wychowawcy a-probują taką postawę chłopaka. To decyduje. Nie tędy droga do serc młodzieży. Jeśli się zawniło, trzeba umieć ponieść karę, a nie wciągać w to młodzieży, grać na ich przywiązaniu. Trudno, jeśli kogoś nie stać na surowość względem siebie — musi odejść.

Mija słotny dzień. W podobozach kończą się normalne zajęcia. Można wyjechać. Zagadka telegramu rozszyfrowana.

Maria KEMPARA

Pracownicy poszukiwani

2 wysokokwalifikowanych księgowych - inwentaryzatorów, możliwie z wyższym wykształceniem, posiadających praktykę w branży budowlanej zatrudni zaraz Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Sułchowska 19. Warunki do omówienia na miejscu. K4356

Murarzy na roboty murarskie i tynkowe poszukuje pilnie przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Wynagrodzenie do omówienia. Zgłoszenia kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4351.

Inżyniera wzgl. technika z praktyką na stanowisko kier. działu wyk., inżyniera wzgl. technika z praktyką do kierowania robotami instalacji, wod.-kan., c. o. i elektrycznych, majstra budowlanego z długoletnią praktyką, mechanika samochodowego z długoletnią praktyką zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośnie Odr., woj. zielonogórskie. Wynagrodzenie wg obowiązujących z dniem 1 lipca 1957 r. stawek w budownictwie. K4357

Kierownika robót budowlanych z uprawnieniami i technika budowlanego przyjmujemy zaraz. Poznań, Chudoby 24, pokój 18. 20837g

2 stróży od 1. VIII. 57 r. robotników magazynowych przyjmie natychmiast R. S. P. Instalacyjno Blacharsko - Ogrzewnicza w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 39. Zgłoszenia kierować pod wyżej podany adres. K4367

Kwalifikowanych stolarzy na komplety sypialni i krzesła, zatrudni natychmiast Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Opakowania Drzewne”, Poznań, Piekary 22/23. K4369

Szefów na pracę miarową w Poznaniu zatrudni Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe. Wynagrodzenie akordowe od 1.400—2.000 zł. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr, ul. Kościuszki nr 92. K4376

Kierownika magazynu z średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką, szefa w starszym wieku, poszukuje natychmiast Poznańska Wytwórnia Octu i Musztardy PT, Poznań, ul. Mostowa 11. Objęcie stanowiska kierownika magazynu w drodze konkursu. Warunki płacy i pracy do omówienia. K4377

Masarzy zatrudni zaraz Gminna Spółdzielnia Mur. Goślina pow. Oborniki Wlkp. Płaca wg umowy zbiorowej. Pokój kawalerski zapewniony. K4380

5 murarzy przyjmie na wyjazd Remontowo-Konserwacyjna Spółdz. Pracy „Pionier” w Świebodzinie, ul. 22 Lipca 8. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w budownictwie plus diety. K4381

10 murarzy, 25 robotników niekwalifikowanych, 5 instalatorów na c. o., 5 monterów c. o., 2 portierów przyjmie natychmiast Zjednoczenie Budown. Wojskowego nr 28, Poznań, Solna 12. Warunki płacy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie plus 5 proc. MON. K4389

Projektantów, asystentów i kreślarzy w dziale architektury oraz kreślarzy w dziale instalacji elektrycznej zatrudni Pracownia Projektowo-Kosztorysowa przy WZP w Poznaniu, ul. Wrocławska 25 (dawn. „Drobprojekt”). 21047g

Dnia 22 lipca 1957 r. zmarła tragicznie

Halina Woziwodzka

pracownica Wielkopolskiej Wytwórni Produktów Zielarskich w Poznaniu.

W Zmarłej tracimy sumiennego pracownika. Cześć Jej pamięci! Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 bm. o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

PRACOWNICY DYREKCJA
Wlkp. Wytwórni Produktów Zielarskich K4414



Dnia 22 lipca 1957 zmarła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, śp.

Maria Trojanowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębku.

O tym zawiadamiają
mąż i rodzina
Poznań, Marchlewskiego 54a. 21214g



Dnia 21 lipca 1957 po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Bogu mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, śp.

Bolesław Makowski

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w środę, 24 bm. o godz. 10.30 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Spławiu.

W smutku pogrążeni
żona, dzieci, synowie, zięć i wnuki
Poznań - Kobyłepole. 21115g



Dnia 20 lipca 1957 zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz nigdy niezapomniany syn i brat, śp.

Stanisław Sroka

przeżywszy lat 49.
Pogrzeb odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

O tym zawiadamiają
pozostający w głębokim smutku
żona, matka i rodzina
21081g

Praca

Malarzy przyjąć. J. Pawlak, Poznań, Grunwaldzka 23. 20899g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem na plebanię wiejską (bez inwentarza). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20732g.

Osobę do prowadzenia hodowli lisów i norek przyjmie zaraz. Warunki do omówienia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 20893g.

Potrzebna pomoc domowa starsza, uczciwa. Zgłoszenia kierować: Szkoła Podstawowa, Skockie, p-ta Rejowiec, pow. Wągrowiec. 32036p

Pracownica ogrodowa potrzebna. Włodarczyk, Poznań, Szczepankowo, Głębowa 14. 20899g

Pomoc domowa z gotowaniem lub bez, do 2 starszych osób na prowincji, potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21033g.

Potrzebni mężczyźni i kobiety, wzgl. małżeństwo, bezdzietne do prac w gospodarstwie rolnym. Zgłoszenia J. Popiół, Miódzko, pta Bytyn, pow. Szamotuły. 21034g

Potrzebny woźnica. Poznań, Traugutta 25, m. 1. 21046g

Uczennicę do sklepu cukierniczego - piekarniczego przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, Czesława 14. 21051g

Kupno

Włosie, szczecinę, inne surowce szrotkarskie kupuje. Marian Celler, mistrz szrotkarski, Poznań, Zielona 5 przy placu Bernardyńskim. 18982g

Pianina kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerw. Armii 39 - w podwórzu. 18971g

Kupię powózkę na gumach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20816g.

Tygiel lub bostonek kupię. Introligatornia, Korzeniowski, Poznań, Wrońska 4, tel. 39-88. 20089g

Spiesznie kupię trak pionoowy, względnie właściciela przyjmie jako współwłaściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20967g.

Plec centralnego ogrzewania „Camino” lub inny 1,5-2 m², tylko nowy względnie mało używany, nie spawany, spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20987g.

Maszynę do pisania kupię. Oferty: Skrytka pocztowa nr 380 - Poznań. 21005g

Rower „Tourist” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21038g.

Sprzedaż

Sprzedam silniki elektryczne na prąd zmienny 380 V - 40, 34, 22, 7 kW, pierścieniowe z rozrusznikami. Poznań, Szmarzewskiego 10 m. 10. 20752g

Sprzedam przyczepę do ciągnika lub samochodu. Poznań, Palacza 85. 20812g

Sprzedam maszynę trykotarską „Dubied” 8/60 - kompletna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20891g.

Nutrie z dużej racjonalnej hodowli, 2-6-miesięczne oraz kotne samice sprzedam. Poznań - Podolany, Cieszkowska 10, tel. 86-27. 20927g

Sprzedam kompletne narzędzia kowalskie. Środa, Żwirki i Wigury 4, m. 8. 31980p



Dnia 21 lipca 1957 zmarł w Bogu, przeżywszy lat 50, śp.

Wojciech Siudziński

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, dnia 24 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona i rodzina
Poznań, Bydgoszcz. 21107g

TECHNIKUM I ZASADNICZA SZKOŁA TERENÓW ZIELONYCH W RADZYMINIE

k. Warszawy, ul. Warszawska 18, telefon Radzymiń 33,

przyjmuje zapisy

na rok szkolny 1957/58 do klasy I pięcioletniego Technikum i trzyletniej Szkoły Zasadniczej.

Egzaminy wstępne z języka polskiego i matematyki odbędą się w szkole dnia 29 sierpnia o godz. 8 rano.

Warunki przyjęcia: posiadanie świadectwa ukończenia siedmiu klas szkoły podstawowej, ukończony 14, a nie przekroczony 17 rok życia. Uczniowie zamiejscowi mogą być przyjęci do internatu. Dla uczniów dobrze uczących się przewidziane są stypendia. Po ukończeniu technikum absolwent otrzymuje pracę jako technik w ogrodach i parkach miejskich, po ukończeniu zasadniczej szkoły jako ogrodnik terenów zielonych. Bliższych informacji udziela dyrekcja. K4325

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód osobowy „Opel Olympia”, górnozaworowy, kabriolet, w dobrym stanie. Tadeusz Miszczak, Raszków, Rynek 9, tel. 23, pow. Ostrów Wlkp. 21986p

Radio nowe „Mazur Lux II” z magicznym okiem sprzedam. Poznań, Polna 21 m. 15. 21089g

Zespół Wypału Wapna, inż. A. Zając, Będzin, pl. Wolności 11, tel. 716-85 sprzedaje wapno palone I gatunek. Za pobraniem wysyłamy wagonowo. K4399

Sprzedam rejestrowany ciągnik marki „Ursus” wraz z przyczepą dłużykową (10 ton). Czajka, Wrocław, Katowicka 34 m. 2, dojazd tramwajem „5”. K4400

Sprzedam betoniarke 500 l, stół wibracyjny, formy „Alfa”. Poznań, Głogowska 137 m. 6, tel. 628-49, od godz. 13-14 i wieczorem. 20331g

Sprzedam spiesznie samochód osobowy na chodzie, 4-drzwiowy, z taksemetrem. Poznań, Leonarda 18b. 20634g

Sprzedam motocykl „Mińsk” nowy. Poznań, Daleka 15, od godz. 17-21. 21058g

Sprzedamy dwa komplety maszyn do produkcji wód gazowych. Polecamy aparaty do mycia butelek, zamknięcia pałakowe oraz wszelkie artykuły pomocnicze - techniczne. Zakład produkcyjny, Gdynia, Świętojańska 118. 20301p

Traktor „Ursus” i powózkę czterokołową sprzedam. Stanisław Buliczek, Zajączkowo, p-ta Nojowo, pow. Szamotuły. 20344p

Słatkę z drutu ocynkowanego, oczka 2 cm, 400 m sprzedam. Florian Kolo-dziejczak, Leszno, plac Dr. Metziga 12. 32035p

Sprzedam motocykl SHL. Wrzeszczyński, Kamienik, pow. Czarnków, st. Drowski Miyn. 32037p

Motocykl NSU 250 cm, oryginalny, górno kryty, doskonały, mało używany, spiesznie sprzedam, cena 12 000 zł. Rajewski, Leszno, Lipowa 65. 32039p

Sprzedam samochód „Sko da”, 4-drzwiowy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 20966g.

Sprzedam rower wyścigowy „Baityk”, w dobrym stanie. Poznań, Zaczę 2, m. 4. 20980g

Motocykl BMW 200 cm, po kapitalnym remoncie, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Lodowa 26, m. 1. 20982g

Sprzedam dachówkę falocówkę, czerwona, kregi studienne i słupki parki- nowe. Poznań, Głogowska 155 (wejście z ul. Knapowskiego). 20988g

Lokale

Pokój z kuchnią, samodzielne w Bydgoszczy zamienię na równorzędne mieszkanie w Poznaniu. Krebs, Bydgoszcz, Jezuit-icka 8 m. 3a. K4398

Pokój z kuchnią, samodzielne, zamienię na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20867g.

Pokój z kuchnią samodzielne, z wygodami, ogródkiem, dobrze zagospodarowane, zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20880g.

Samochód „Hanomag Kurier”, w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 158 - kwia- ciarnia. 21058g

Sprzedam linę stalową, pocynkowaną 8 ok. 28 mm, 90 m, burka dębowa, radio „Imperial”. Puszczyców Brzozowa 6, m. 1. 21082g

Motocykl 500 cm, sprzedam. Poznań - Dąbki, Dzierżyńskiego 323. 21084g

Samochód „Hanomag Kurier”, w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 158 - kwia- ciarnia. 21058g

Sprzedam linę stalową, pocynkowaną 8 ok. 28 mm, 90 m, burka dębowa, radio „Imperial”. Puszczyców Brzozowa 6, m. 1. 21082g

Motocykl 500 cm, sprzedam. Poznań - Dąbki, Dzierżyńskiego 323. 21084g

Samochód „Hanomag Kurier”, w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 158 - kwia- ciarnia. 21058g

Sprzedam linę stalową, pocynkowaną 8 ok. 28 mm, 90 m, burka dębowa, radio „Imperial”. Puszczyców Brzozowa 6, m. 1. 21082g

Motocykl 500 cm, sprzedam. Poznań - Dąbki, Dzierżyńskiego 323. 21084g

Samochód „Hanomag Kurier”, w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 158 - kwia- ciarnia. 21058g

Sprzedam linę stalową, pocynkowaną 8 ok. 28 mm, 90 m, burka dębowa, radio „Imperial”. Puszczyców Brzozowa 6, m. 1. 21082g

Wojewódzka Hurtownia

Wyrobów Przemysłu Chemicznego

Poznań, Stary Rynek 87/88

poleca P.T. Odbiorcom

wysokiej jakości farby

emalie poliwinylowe, chlorokauczukowe,

odporne na kwasy, ługi i wszelkie

warunki atmosferyczne — oraz

pełen asortyment soli hartowniczych, proszków do nawęglania, proszków spawalniczych, węgla do lamp łukowych, esencji spożywczych i różnych artykułów chemicznych.

K4411

RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA RZEMIOSŁ DRZEWNYCH, USŁUG, ZAOPATRZENIA I ZBYTU

Poznań, Rybaki 34, tel. 521-83

wykonuje wszelkie prace

wchodzące w zakres

stolarstwa, bednarstwa, tokarstwa

Przyjmuje zlecenia indywidualne na wykonanie urządzeń i sprzętów biurowych, sklepowych, wnętrz projektowanych itp. — zarówno z materiału powierzonych jak i własnego. K4372

Sprzedam korzystnie polowę nieruchomości, budynki czynszowe i przemysłowe (Poznań-Górczyn, ul. Głogowska) oraz sprzedam i morgi ziemi na Górczynie, na ogrodnictwo, wzgl. hodowlę zwierząt futerkowych. Poważne oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20871g.

Gospodarstwo 3/4 ha, w tym łąka, zabudowania, przy Poznaniu, zamienię na dom 110 m² w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20879g.

Sprzedam dom gospodarczy, pokój z kuchnią, wolne, 2 morgi ziemi, w pow. śremskim. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 20887g.

Sprzedam gospodarstwo 3/4 ha z budynkami oraz 84 drzewka owocowe, z inwentarzem żywym i martwym. Cena do omówienia. Władysław Witkowski, Sompolno, pow. Koło, woj. poznańskie gospodarstwo przy mieście, 20889g

Domek jednorodzinny 5 pokoi, z kioskem (własność wyłączone) w Gdańsku-Wrzeszczu, zamienię na mniejszy w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20905g.

Gospodarstwo rolne, 14 ha, inwentarz żywy i martwy, oraz zbiory tegoroczne sprzedam, 18 km od Poznania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20925g.

Kupię willę komfortową lub polowę, wzgl. spółdzielczą, blisko tramwaju z wolnym mieszkaniem. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20939g.

Sprzedam parcelę 2500 m² w Czerwoku przy dworcu (woda bieżąca). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20940g.

Parcelę 1000 m² (Grunwald) zadrzewioną, oplo- towaną, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 20945g.

3 lipca zgubiłem prawo jazdy III kat. (ul. Zwierzyniecka — Mickiewicza). Zwrot wynagrodzić. Stanisław Pieczyński, Poznań, Dąbrowskiego 9, m. 8. 20844g

Zgubiono leg. służbową nr 115, wydaną przez Centralny Zarząd Selekcyj Rośl. w Warszawie. Józefa Roś, Kleszczewo, pow. Środa Pozn. 20920g

14. 7. br. zaginął mój czarny piesek. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Poznań, Kochanowskiego 18, m. 3. 20934g

Wdowa bezdzietna, gospo- darna, lat 57, posiadająca dom z ogrodem, pozna na starszego, do lat 65, cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20925g.

Panna lat 40, pracująca, kulturalna, z wyższym wykształceniem, pozna odpowiedniego pana do lat 48. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20890g.

Wdowa bezdzietna, gospo- darna, lat 57, posiadająca dom z ogrodem, pozna na starszego, do lat 65, cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20925g.

Panna lat 40, pracująca, kulturalna, z wyższym wykształceniem, pozna odpowiedniego pana do lat 48. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20890g.

Wdowa bezdzietna, gospo- darna, lat 57, posiadająca dom z ogrodem, pozna na starszego, do lat 65, cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20925g.

Panna lat 40, pracująca, kulturalna, z wyższym wykształceniem, pozna odpowiedniego pana do lat 48. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20890g.

Wdowa bezdzietna, gospo- darna, lat 57, posiadająca dom z ogrodem, pozna na starszego, do lat 65, cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20925g.

Panna lat 40, pracująca, kulturalna, z wyższym wykształceniem, pozna odpowiedniego pana do lat 48. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20890g.

Wdowa bezdzietna, gospo- darna, lat 57, posiadająca dom z ogrodem, pozna na starszego, do lat 65, cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20925g.

Panna lat 40, pracująca, kulturalna, z wyższym wykształceniem, pozna odpowiedniego pana do lat 48. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20890g.

Wdowa bezdzietna, gospo- darna, lat 57, posiadająca dom z ogrodem, pozna na starszego, do lat 65, cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20925g.

Panna lat 40, pracująca, kulturalna, z wyższym wykształceniem, pozna odpowiedniego pana do lat 48. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20890g.

Wdowa bezdzietna, gospo- darna, lat 57, posiadająca dom z ogrodem, pozna na starszego, do lat 65, cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20925g.

Panna lat 40, pracująca, kulturalna, z wyższym wykształceniem, pozna odpowiedniego pana do lat 48. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20890g.

Kpiny z klienta

W ubiegłą sobotę w stołecznym mieście Poznaniu można było zauważyć:

1 — „Wędrowną ludów”. Wiele konsumentów w godzinach popołudniowych często bezskutecznie biegało od sklepu do sklepu. Nie za cytrynami, masłem czy ciocią. Przedmiotem pożądanym był... chleb. Na ulicy Fredry otoczono przechodnia, który taskał bochenek razową. Zarzucono go pytaniami zmierzającymi do ujawnienia źródła sprzedaży.

2 — Przed piekarnią przy ul. Czerwonej Armii (w pobliżu Piekarni) potężną kolejkę. Około godz. 18.30 długość jej wynosiła ponad 100 metrów. Podobnie działo się w kilku innych placówkach rozprawiających takie delcje jak bułki i chleb.

3 — Fakt świadczący o całkowitym lekceważeniu zdrowia konsumenta. Do sklepu nocnego przy ul. R...czaka około godz. 19 przywieziono chleb... otwartą dorozką bagażową (nr rej. T-45172). Pieczywa nie przykryto nawet papierem, część dotykała brudnych ścian skrzyni samochodu, kilka bochenków leżało na... starej oponie.

Przyczyny tych karygodnych zaniedbań? Najprawdopodobniej ktoś kompetentny „zapomniał”, że w niedzielę i poniedziałek sklepy będą zamknięte i dlatego w sobotę na rynek trzeba rzucić większą niż zwykle ilość pieczywa.

Wraz z Czytelnikami niecierpliwie oczekujemy wyjaśnień w tej sprawie od dyrekcji Pozn. Zakładów Przemysłu Piekarniczego.

Aha, jeszcze jedno pytanie. Czy pan, panie dyrektorze PZPP lub pan, kierowniku sklepu nocnego przy ul. Ratajskiej jedlibyście chleb leżący poprzednio na starej oponie? Bo ludzie kupowali i jedli. Nie mieli innej drogi wyjścia. Chyba że chcieliby posłać na intencję zmiany stylu pracy PZPP.

(ak)

Wzorowy konduktor

W dniu 14 lipca br. w pociągu nr 6001 na trasie Wrocław-Poznań wzbudził powszechne uznanie podróżnych konduktor nr 6076 rzadko dziś spotykaną uprzejmą obsługą pasażerów. Konduktor ten przeprowadzając kontrolę biletów każdemu oznajmiał godzinę przyjazdu do stacji docelowej, informował o przesłankach, udzielając cennych rad i wskazówek.

Zaznaczyć należy, że czynił to z własnej inicjatywy, w pogodny i kulturalny sposób.

B. Mikołajczak F. Nowak
Wrocław Poznań

Teatry

OPERA — g. 19 „Baron cygański”; POLSKI — g. 20 „Szlakana wody”; NOWY — g. 20 „Bal złodziejaski”, pozostałe teatry nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Syn hr. Monte Christo” (ameryk. 12 l.); BAŁTYK — g. 10.30, 12.45, 15, 17.15 i 20.30 „Pięćdziesiątka” (franc. 18 l.); MUZA — g. 10 — 20 „Jesteśmy kobietami” (włoski, 14 l.); RIALTO — g. 10 — 20 „Sprawa pilota Maresza” (polski, 12 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Wawrzynowy sad” (bajka), 12, 14, 16, 18 i 21 „Al Baba i 40 rozbojników” (franc. 18 l.); 20 „Niedźwiedź w Tatrach” (dokumentarny); DOM KULTURY MO (ul. Grunwaldzka) — g. 17 i 19.20 „Torre Indiano” (angielski, 12 l.); WOJSKOWE (na rożniku ul. Polnej i Marceleskiej) — g. 19.30 „Śmierć roweryści” (włoski, 16 l.); TAR-GOSTY (wejście z ul. Śniadeckich i Świętego) — g. 16 — 20 „Poznań nocą” (franc. 18 l.); OSIEDLE (Dąbki) — g. 18 i 20 „Kanał” (polski, 14 l.); SPOR TOWE (boisko Warty — ul. Polna) — g. 21.20 „Wróg publiczny nr 1” (franc. 16 l.); WY-POCZYNEK (Park Solacki) — g. 21.30 „Młodość kobiety” (franc. 18 l.); GRUNWALD (al. Reymonta) — g. 21.30 „Kuchenne schody” (franc. 18 l.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Karuzela miłości” (węg., 14 l.); WCZA SOWICZ (Puszczykowo) — g. 17.30 i 20 „Gwiazdy patrzą na nas” (ang. 12 l.); FOTOPLA-STIKON — g. 9 — 21 „Rzeźba w Pałacu Luksemburskim w Paryżu”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — szwedzkie melodie

Kłopoty zdaje się nie tylko ZGM

— „Głos”? Tu kierownik Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej Rady Narodowej Poznania, mgr Tylczyński — zabrzmiąło w telefonie. — Ponieważ zycielwie zajął się jako jedyny w mieście sprawą domków jednorodzinnych, pomóżcie nam i dokończcie dzieła. Chodzi o wyjaśnienie zainteresowanym paru jeszcze szczegółów. — Słuchamy i notujemy.

— Przede wszystkim przepisy dokonują podziału domów jednorodzinnych na zbudowane przed wejściem w życie ustawy i potem, czyli po 28. V. bież. roku. Do „nowych” przepisy stawią następujące wymogi: 110 m² powierzchni użytkowej mieszkalnej, wyjątkowo do 140 m² (pracownie twórcze itp., związane z wykonywanym zawodem, na przykład rzemiosło); jednocześnie ilość izb mieszkalnych nie może być większa niż 6.

— Co rozumie się tu przez izbę mieszkalną i co oznacza nowy termin powierzchnia użytkowa — mieszkalna?

— Za izbę mieszkalną uważa się także kuchnię przekraczającą 9 m² i posiadającą okno. Mniejsza nie liczy się do powierzchni użytkowej — mieszkalnej. To ostatnie pojęcie oznacza, że ustawa bierze pod uwagę jedynie pomieszczenia mieszkalne, a więc izby mieszkalne, a nie jak to dawniej interpretowano: halle, kotłarnie, łazienki, klatki schodowe itp.

— W rezultacie nowe przepisy faktycznie pozwalają na budowę domów większych niż to w ostatnich dwu latach było w zwyczajach?

— Tak. Ustawa ma w tej chwili przede wszystkim znaczenie dla właścicieli domów już wybudowanych przed wejściem w życie ustawy. Do tego rodzaju budynków odnosi się niecyfrowe przepisy. Art. 4 mówi, że powierzchnia użytkowa mieszkalna (a więc i tu wprowadza się to nowe, istotne określenie!) przekraczać może 110 m², ale ilość izb nie może być większa niż 6. Są więc przepisy w odniesieniu do budynków wybudowanych przed wejściem w życie ustawy liberalniejsze. Uważamy to za słuszne, bo nie znając dokładnie zaopiniowanych przepisów, ludzie budowali dość różnie; byłoby z pewnością krzywdzące, gdyby komuś tylko z powodu paru metrów „nadmiaru” nie zakwalifikować domu budowanego dla siebie jako jednorodzinny.

— Słusznie. A jakie dalsze warunki są niezbędne, by można podjąć starania o tak zwane „wyłączenie”?

— W nieruchomości zamieszkiwać musi właściciel albo jego dzieci, albo rodzice. Właściciel może zamieszkiwać także

tylko w części budynku, upoważnia go to także do podjęcia starań, o których mowa. Wyjśki składa się w oddziałach gospodarki komunalnej i mieszkaniowej dzielnicowych rad narodowych, o szczegółach już pisałeś (załączysz dokument o prawie własności — wypis z księgi wieczystej). Prezydium DRN wydadzą po zebraniu danych przez swych inspektorów zaświadczenie o wyłączeniu do mu spod przepisów o publicznej gospodarce lokalami. Odwołania rozpatrzy Wydział Gosp. Kom. i Mieszk. Rady Narodowej Poznania.

— A jeśli właściciel mieszka w części domu i pragnie powiększyć swą powierzchnię mieszkaniową, po uzyskaniu „wyłączenia”, w jaki sposób może doprowadzić do wyprzedzenia się lokatora?

— Trzeba mu wskazać lokal. Zawsze także można zażądać, aby Wydział Kwaterunkowy wpisał go na listę poszukujących mieszkań.

— Nie wspominał Pan, ma-

A może i w Poznaniu

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, w Warszawie powstał ostatnio Komitet do Spraw Gospodarki Domowej. Zadaniem jego jest prowadzenie stałego punktu konsultacyjnego i udzielanie porad indywidualnych kobietom w zakresie wielu spraw życia codziennego, organizowania pokazów nowych urządzeń i przygotowania posiłków, organizacji pracy w gospodarstwie domowym i przetwórczym. Wiele kobiet zapoznać może się w Komitecie z zastosowaniem w codziennym życiu szeregu mało znanych, a wartościowych surowców żywnościowych i produktów przemysłu spożywczego. W najbliższym czasie Komitet rozpocznie ponadto roczny kurs korespondencyjny dla kobiet, pragnących ulepszyć swoją pracę w gospodarstwie domowym.

Inicjatywa utworzenia Komitetu dla Spraw Gospodarki Domowej zasługuje na pełne uznanie. Wiele kobiet, posiadających nawet duże doświadczenie w pracy domowej, nie może sobie poradzić z różnymi sprawami życia codziennego. Wszystkie ich wątpliwości i trudności rozwiążą konsultacje w ośrodku Komitetu.

A może by i nasza Liga Kobiet pomyślała o utworzeniu podobnej placówki w Poznaniu? Zainteresowanych na pewno nie zabraknie! (V)

Z Aeroklubu Poznańskiego

Aeroklub Poznański przyjmuje zgłoszenia na szkolenie lotnicze w kategorii szybowcowej, spadochronowej i samolotowej. Na pierwsze dwa szkolenia przyjmowana jest młodzież w wieku od 16 lat po ukończeniu minimum 7 klas szkoły podstawowej, na szkolenie samolotowe — roczniki 1937, 1938 i 1939 z ukończoną maturą. Piloci, którzy ukończą kurs pilotażu samolotowego w Aeroklubie, odbywają tylko jednoroczną służbę wojskową.

Zgłoszenia przyjmuje Aeroklub Poznański w Poznaniu, ul. Niezłomnych 1 do dnia 1 sierpnia br.

W najbliższą niedzielę Aeroklub Poznański organizuje o godz. 16 atrakcyjną imprezę spadochronowo-modelarską nad jeziorem Rusałka. W programie: skoki spadochronowe do wody oraz pokazy modeli akrobacyjnych, szybowcowych i cięplnych. W skokach spadochronowych weźmie udział m. in. rekordzista Polski — Aleksandra Wojtkowiakówna.

Wstęp na imprezę wynosi 2 zł. Czysty dochód przeznaczony jest na zakup balonu wolnego „Poznań”. (V)

W najbliższą niedzielę Aeroklub Poznański organizuje o godz. 16 atrakcyjną imprezę spadochronowo-modelarską nad jeziorem Rusałka. W programie: skoki spadochronowe do wody oraz pokazy modeli akrobacyjnych, szybowcowych i cięplnych. W skokach spadochronowych weźmie udział m. in. rekordzista Polski — Aleksandra Wojtkowiakówna.

Wstęp na imprezę wynosi 2 zł. Czysty dochód przeznaczony jest na zakup balonu wolnego „Poznań”. (V)

Wieczór filmowo-rozrywkowy

W dniach od 26-28 lipca br. o godz. 20 w kinie Domu Kultury przy ul. Grunwaldzkiej odbędzie się pokaz mody, a na ekranie komedii francuskiej pt. „Damskie krawiec” z Fernandem w roli tytułowej.

Na estradzie wystąpią: Helen Morris, Henryk Derwich, Stanisław Kamiński, Stefan Konopiński oraz zespół jazzowy Jerzego Grzeguskiego.

Przed sprzedaż biletów w placówkach „Orbisu” oraz 7 godzin przed imprezą w kasie kina „Poznań”.

gistrze, jaka jest sytuacja tych właścicieli domów jednorodzinnych, którzy w nich nie mieszkać?

W tych wypadkach postępowanie jest bardziej skomplikowane. Trzeba wówczas złożyć wniosek do wspomnianych oddziałów DRN w sprawie uznania, iż nieruchomości posiada charakter jednorodzinny. W oparciu o takie zaświadczenie właściciele będą mogli z kolei wystąpić do Wydziału Kwaterunkowego Prezydium Rady Narodowej Poznania o przeprowadzenie lokatora do swego mieszkania, aby sami mogli zamieszkać w domu.

— Zapełnia jednak i tu obowiązują ściśle kryteria?

Tak. Przeprowadzka odbywa się na koszt właściciela. Ponadto stawiany do dyspozycji lokatora lokal nie może być mniejszy od opuszczonego, chyba że dotychczas zajmowany był zbyt duży i przekraczał normy, przysługujące wyprzedzającemu się. Mieszkanie musi odpowiadać wymogom technicznym, a więc nie może to być ałtana, barak, strych itp., musi ponadto znajdować się w tej samej miejscowości, chyba że strony ugodowo dojdą do innego rozwiązania sprawy. Można także, bez dokonywania zamiany, wskazać dla lokatora inne pomieszczenie, do którego dałoby się go przeprowadzić.

— A jak wyglądają przepisy, odnoszące się do mieszkań spółdzielczych?

Analogicznie, jak do domków budowanych przed i po wejściu w życie ustawy, dotyczy to także starań o zamianę mieszkań itp.

— Jak ustalić datę wzniesienia budynku? To może mieć znaczenie ze względu na liberalniejsze w odniesieniu do „starych” domków przepisy?

Należy brać pod uwagę datę rozpoczęcia budowy. Pragnę jeszcze dodać, że właściciele we własnym interesie powinni przygotować odwiedzającym ich domy plany budowy, jeśli je posiadają. Natomiast prezydium DRN — oddziały gosp. kom. i mieszk. mają obowiązek powiadomienia właścicieli o terminie swojego przybycia. I jeszcze jedna innowacja: obecnie właściciel domku, po uzyskaniu zaświadczenia o „wyłączeniu” może nieruchomości sprzedać albo wynająć według swego uznania. Czynsz wówczas jest umowny, dom nie przestaje być „wyłączony”.

— Ostatnie pytanie: ile mamy w Poznaniu, panie magistrze, tego typu budynków?

— Wybaczenie, redaktorze ale dotychczasowe władze gospodarki mieszkaniowej nie prowadziły w tej mierze statystyk. Dopiero przystępujemy do opracowania tego zagadnienia. Dziękuję wam za współpracę!

— My także.

(Rozm.: pż)

???

Tonący brzytwy się chwyta

???

Szczegóły wkrótce

Listy pachnące jagodami

Prawie ze wszystkich stron Polski naphynają do redakcji naszej listy dzieci i młodzieży z kolonii letnich. Jak promienie słońca napraszają się przez okno, tak listy te rozweselały nas i przyniosły z sobą zapach lasu, morza czy gór.

A oto słowa zawarte w liście z kolonii letnich ZPG „Stomil” w Margoninie:

„Okolica jest bardzo piękna. Podczas licznych wycieczek poznajemy piękno i bogactwo naszej ojczyzny. Z lasu wracamy z pełnymi dzbanami jagód i porzeczki. Dwa razy tygodniowo kąpiemy się w ciepłej wodzie pod natryskami, a gdy pogoda sprzyja, zażywamy kąpieł w jeziorze. Pod wrażeniem klimatu higienistki uczymy się pływać. Oprócz zabaw



Wielkopolskie wiosła na Gopie

Ponad 500 zawodników z 35 klubów stanęło na starcie tegorocznych XXXI regat wielokrotnych mistrzostw Polski, rozegranych w Kruszwicy na Gopie. Zawody te były o tyle ważne, gdyż stały się egzaminem dla naszej czołówki przed czekającymi ich regatami o mistrzostwo Europy.

W regatach wzięli udział wszyscy nasi najlepsi wioslarze z wyjątkiem Koerki, który jeszcze nie wyleczył kontuzji odniesionej w Henley. Mistrzem Polski pod jego nieobecność został Antkowiak z wrocławskiego AZS. Największą niespodzianką finałów było zajęcie dopiero trzeciego miejsca w czwórkach kobiet wielokrotnej mistrzyni Polski w tej konkurencji — osady AZS, Krakowiaki uległy kombinowanej osadzie AZS Bydgoszcz — Warszawa — Wrocław.

Lepiej, aniżeli się ogólnie spodziewano, wypadł udział wielkopolskich osad. Wiosłarze okręgu poznańskiego startowali po raz pierwszy po wojnie w tak licznej obsadzie. Poznań, z wyjątkiem Polonii, reprezentowany był przez AZS, KW 04, Tryton i Start, a kaliszanie przez mistrza Wielkopolski — KTW. Ogółem walczyło 25 naszych osad.

Akademicy Poznania tym razem nie uzyskali wyników, jakich się po nich spodziewano. Młode rozczarowali zawodnicy KW 04, Trytona i Startu-Poznań. Reprezentanci naszego okręgu zajęli kilka punktowych miejsc, zdobywając również tytuły mistrzów. Należy przypuszczać, że rok bieżący będzie przełomowym dla poznańskiego wioslarstwa. Wskazują na to wyniki regat na Gopie w pojedynkach z czołowymi osadami kraju.

W czwórkach II klasy bez sternika zwyciężyła KW 04 po kilku przed- i międzylądach w składzie: Piątkowski, Flieger, Szalb i Koepsch. Ciekawą pojedynek stoczyły dwie poznańskie załogi w biegu dwójek podwójnych II klasy. Różnicą zaledwie jednej sekundy AZS w składzie: Chojnacki — Górski pokonał Trytona. Ogółem startowało w tej konkurencji 21 osad, co jest rekordem podczas mistrzowskich regat. Kaliskie Tow. Wiośl. wygrało w pięknym stylu wyścig juniorów czwórek o mistrzostwo Polski w składzie: Stepniak, Chojnacki, Muszyński, Pioszczyński. Pięknym sukcesem poszczycić się może czwórka II klasy Startu-Poznań, która wśród 17 załóg wywalczyła sobie pierwszeństwo.

Krótko

W meczu piłkarskim old-boyów reprezentacja Poznania pokonała drużynę Leszna na jej własnym boisku 8:1.

W międzynarodowym wyścigu żużlowym w Ostrowie, w którym obok Polaków startowało trzech Szwedów, zwyciężył reprezentant gości Nilson 11 pkt. przed Kapata z R... 10 pkt. W najbliższą niedzielę Szwedzi zawitają do Leszna.

Mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski i Rumunii w konkurencji juniorów zakończył się wynikiem 1:1.

Piłkarze poznańskiej Olimpii wygrali drugi mecz w CSR. Pokonali oni reprezentację województwa Usti 4:1.

W trójmecznej lekkoatletycznej rozgrywanym w Limoges Francja pokonała Szwajcarię 132:80 i Belgię 128:84. Szwajcaria wygrała z Belgią 110:102.

W meczu piłkarskim pierwszych reprezentacji ZSR i Bułgarii, rozegranym w Sofii, zdecydowanie zwycięstwo odnieśli piłkarze radzieccy 4:0.

W obecności ok. 10 tys. widzów rozegrane zostały na torze żużlowym Stocznia Gdańska z wody pomiędzy Unią Leszno a LPZ Stocznia Gdańska. Zastępstwo zwycięstwo odnieśli motocykliści Unii — 32:21.

sze miejsce, przebijając trasę 2000 m w najlepszym czasie dnia — 7.17.0. Czwórka jechała w składzie: Rubin, Juszczak, Koska, Maciejewski i Urbański na sterze. Kaliska czwórka seniorów potwierdziła swoją formę, jaką zaprezentowała podczas regat okręgowych na Warcie! Zajęła trzecie miejsce. Kaliszanie jechali w składzie: Iwanow, Rasztow, Naskrecki, Werbowski i Iwanow A. na sterze. Nie jest to zapewne jeszcze ostatnie słowo tej młodej i obiecującej czwórki.

Oto pozostałe wyniki: czwórka kobiet o mistrzostwo Polski — AZS na trzecim miejscu; dwójki podwójne kobiet II klasy — KW 04 drugie miejsce w składzie: Danilewska i Koepsch; dwójki ze sternikiem II klasy — 1, Start-Poznań w składzie: Rubin, Juszczak, Urbański na sterze; czwórki wagi lekkiej o mistrzostwo Polski — AZS — piąty; jedynki juniorów: Kułak z Trytona zajął drugie miejsce, a w dwójkach podwójnych juniorów Trytoni uplasowali się na trzeciej pozycji.

Regaty zakończył się pełnym sukcesem AZS (Wrocław), który zdobył 355 pkt. przed KKW (Bydgoszcz — 224, WKS Zawisza (Bydgoszcz) — 185, BTW — 177. Komisia jeszcze nie ukończyła obliczeń całkowitej punktacji.

Uzyskane wyniki przez zawodników naszego okręgu świadczą o wytrwałej i pozytywnej pracy wiosłarzy i trenerów: Chudzińskiego — Tryton, Krenza — KW 04, Tuliński — Start-Poznań, Okupniak — AZS.

Poznańscy wioslarze wzięli sobie za ambitny stać się, jak w latach przedwojennych, jednym z najsilniejszych ośrodków wioslarskich w kraju.

(Z. Czerw.)

Fęglerski wśród zasłużonych mistrzów sportu

Przewodniczący GKKF — Włodzimierz Rezek z okazji Święta Odrodzenia nadał tytuły zasłużonych mistrzów sportu między innymi z Poznania znanemu koszykarzowi Mieczysławowi Fęglerskiemu.

Tytuły zasłużonych działaczy nadane zostały z Poznania Mieczysławowi Balcerowi i Janowi Marcinkowskiemu — prezesowi POZLA.

Serdecznie gratulujemy!

Szermierze Poznania w kadrze narodowej

Po raz pierwszy po wojnie nastąpiło wyróżnienie poznańskich szermierzy przez PZSZ. Dwóch zawodników AZS, Pomarnackiego we florecie i Jarosława Dotkę w szpadzie, zaliczono do kadry narodowej.

Oby w ślady tych zawodników poszli pozostali z wielkopolskiej czołówki. (P)

Z notatnika boksera

POZB otrzymał zaproszenie z Bratysławy celem wzięcia udziału w międzynarodowym turnieju w dniach od 27 bm. do 1 września br. Reprezentacja, która rozegrałaby dwa spotkania zestawiona zostanie z Budowlanych, AZS z Poznania oraz Prosyni i Wióknarza z Kalisza. Warte w tym okresie gościć będzie na Węgrzech. W Ostrowie przyjęto na członka POZB sekcję Stali, której trenerem jest St. Stefaniak.

Polska ekipa na III MISM w Moskwie

Skład polskiej ekipy na III MISM został już ustalony. Do Moskwy jedzie 165 zawodników, w tym 50 kob. t. Nasi reprezentanci wystąpią w 15 dyscyplinach sportu. Kierownictwo ekipy obejmie prezes Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, wiceprzewodniczący GKKF — Feliks Kędziorek.

Odjazd specjalnego pociągu, który sportowców razem z uczestnikami Festiwalu powiezie z Warszawy do Moskwy, nastąpi 24 bm. o godzinie 12 z Dworca Gdańskiego. Wracających sportowców witają będący za 16 dni — 14 sierpnia. Na zgromadzenie w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach przybyli już prawie wszyscy zawodnicy, z wyjątkiem tych, którzy mają dopiero powrócić z granicy.

W kilku dyscyplinach reprezentowani są zawodnicy z Wielkopolski, mianowicie w pływaniu: Szulcówna i Lutomski, w lekkoatletyce: Ciastowska, Jarzembowski, Baranowski; w boksie: Dudzik, w hokeju na trawie: Wojdyła, Kułak, Skankiewicz, Marzec, Maciejewski, Stepniak, Czajka, Wiódnar, J. Flinik, B. Flinik, A. Flinik, Górny, Starzyński, Majcherek, Różański, Słubski. Kierownik grupy — Kowalski.

Ino.